

O wszystkich wydarzeniach na całym świecie wcześniej się dowiesz, posiadając odbiornik

PHILIPS 947 A

Nr. 103 Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Środa, 15 kwietnia 1936 r.

Rok VIII

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

## KRWAWE STARCIE we LWOWIE

### Policjant zastrzelił jednego i ranił jednego z demonstrujących bezrobotnych, którzy rzucili kilka kamieni

Ze Lwowa donosi PAT.:

W dniu wczorajszym we Lwowie w godzinach przedpołudniowych zgromadziła się przed biurem pośrednictwa pracy, przy ul. Świętokrzyskiej WIEKSZA GRUPA BEZROBOTNYCH, żądając zatrudnienia ich.

Gdy przedstawiciel Funduszu Pracy, oznajmił bezrobotnym, że narazie Fundusz nie jest w stanie zatrudnić większej

ilości bezrobotnych, część zgromadzonych UDALA SIĘ DO MAGISTRATU, usiłując wtargnąć na dziedziniec.

Funkcjonariusze policji nie dopuścili do tego. Wówczas część bezrobotnych udała się na PLAC AKADEMICKI, ROZKOPANY OBECNIE z powodu prowadzonych tam robót kanalizacyjnych.

Sześciu konnych policjantów usiłowało uspokoić gromadzących się bezrobotnych, wówczas jednak na funkcjonar-

juszów policji RZUCONO KILKA KOSZTEK BRUKOWYCH I KAMIENI.

Oddział policji cofnął się w ulicę Akademicką, a jeden z policjantów w obronie własnej użył broni (rewolweru), oddając NAJPRZÓD 5 STRZAŁÓW W POWIETRZE, NASTĘPNIE JEDEN STRZAŁ W KIERUNKU ATAKUJĄCYCH GO.

W wyniku strzału raniłone zostały

dwie osoby z pośród demonstrantów. — Jeden z nich, 23-LETNI BEZROBOTNY, W. KOZAK, PO PRZEWIEZIENIU DO SZPITALA ZMARŁ, a drugi z lżejszą raną, przebywa w szpitalu.

Przybyły WIEKSZY ODDZIAŁ POLICJI ROZPROSZYŁ DEMONSTRANTÓW. Władze prowadzą dochodzenie, celem wyjaśnienia przebiegu i wykrycia sprawców zajścia.

## Bombowce nad Addis-Abeba

### Możliwość okupowania stolicy Abisynji przez lotnictwo włoskie

### Rozpaczliwe wołanie o pomoc żony i córki negusa

ASMARA, 14 kwietnia. (PAT) Agencja Stefani donosi: Wczoraj o g. 6 zrana 13 samolotów bombardujących wystartowało z lotniska Sciafat w kierunku Addis Abeby przez Dessie.

W odległości 40 km. na południe od Dessie przyłączyło się do nich jeszcze 9 samolotów. Samoloty odbywały lot w szyku wojskowym jeden za drugim dla odbycia ponad stołecznej demonstracyjnej defilady.

O g. 10 m. 40 zrana cała eskadra pojawiła się nad Addis Abeba, wykonała nad miastem kilka okrążeń, zrzuciła ułotki, które atakują miasta. Kilku lotników wykonało loty akrobacyjne nad miastem.

BERLIN, 14 kwietnia. (PAT) Korespondent rzymski „Berliner Tageblatt“ podaje w sensacyjnej formie wiadomość, iż ostatnie przeloty demonstracyjne eskadr włoskich samolotów bombardujących nad Dessie i Addis Abeba komentowane są w rzymskich kołach wojskowych jako eksperyment, po którym nastąpić mogą dalsze operacje lotnicze, zakrojone na jaknajszerszą skalę. Ostatecznym celem tych operacji byłoby OKUPOWANIE STOLICY ABISYNSKIEJ PRZEZ LOTNICTWO WLOSKIE.

Dotychczasowe operacje samolotów włoskich dowiodły możliwości masowego transportowania wojska drogą powietrzną. Addis Abeba posiada odpowiednie lotnisko dla lądowania wielkich aparatów

ADDIS-ABEBA, 14 kwietnia. (PAT) Dziś o g. 21-30 cesarzowa Abisynji wygłosiła przez radijo apel do całego świata o pomoc dla Abisynji.

Przemówienie cesarzowej

skierowane do W. Brytanji i St. Zjednoczonych było bardzo słyszane, gdyż na tej samej fali nadawane były jakieś depeche. Słychać było jedynie pewne zdania, wygłoszone przez córkę cesarzowej, a m. jn. zdanie:

„W IMIĘ LUDZKOŚCI APELUJĘ O POMOC“.

Wojska włoskie prą naprzód

WARSZAWA, 14 kwietnia. (PAT) Na podstawie wiadomości

z różnych źródeł PAT podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 14 kwietnia:

Według komunikatu marszałka Badoglio, marsz armji włoskiej naprzód trwa na całym froncie północnym. Włosi nie zamierzają zatrzymać się w Dessie, lecz pójść natychmiast na południe i dlatego w celu przygotowania sobie drogi rozpoczął już bombardowanie miejscowości położonych w pewnej odległości na południe od Dessie.

Posuwanie się oddziałów włoskich odbywa się z taką szybkością, że wojska abisyńskie nie mają czasu na zorganizowanie obrony. Miejscowość Mersa, leżąca na drodze do Dessie, została już zdobyta, a zajęcie Magdali oczekiwane jest lada godzina. O ruchach negusa nie wiadomo, gdyż władze abisyńskie w obawie przed bombardowaniem kwater cesarza zabiegają jaknajściślej tajemniczo.

W Gallabat wojska włoskie stoją naprzeciwko oddziałów angielsko-sudańskich. Mały garnizon abisyński, zajmujący etiopską część Gallabatu, uciekł, nie stawiając żadnego oporu na widok pierwszych żołdaków włoskich.

Na froncie południowym w Ggadenie samoloty włoskie w dalszym ciągu Lombardują obronne pozycje rasa Nasitu, a motoryzowane kolumny gen. Grazianiego oczekują rozkazu udania się naprzód.

## Włochy skłonne do rokowań

Bar. Aloisi przybywa do Genewy w charakterze pełnomocnika

RZYM, 14 kwietnia. (PAT) — Dziś wieczorem wyjeżdżają do Genewy baron Aloisi, min. Rocco i radca prasowy Mascia.

Pierwsza rozmowa barona Aloisiego z przewodniczącym komitetu 13-tu odbędzie się jutro wieczorem, a we czwartek p. Madariaga poinformuje na specjalnym posiedzeniu, komitet 13-tu o przebiegu tej rozmowy.

Włoskie koła półrządowe podkreślają, że ambasador Aloisi udaje się do Genewy nie w charakterze delegata, ale pełnomocnika, który nawiąże kontakt z Madariagą oraz udzieli mu ewentualnych wyjaśnień, których domagać się może Madariaga.

Gdyby baron Aloisi udawał się do Genewy w charakterze delegata, wówczas mógłby domagać się udziału w obradach komitetu 13-tu, co jednak w danym wypadku nie wchodzi w rachubę.

Pełnomocnictwa barona Aloisi wchodzi w zakres t. zw. preliminarji pokojowych, które zazwyczaj stanowią okres poprzedzający zakończenie wojny.

Włochy zmierzają się do

gają się prowadzenia bezpośrednich rokowań z Abisynją. Gdyby się przytem upierały, nie odpowiedziałyby na apel komitetu 13.

RZYM, 14 kwietnia. (PAT) — Mussolini nadal stoi na swem do tychczasowemu stanowisku. Jeśli chodzi o przyszłe rokowania z Abisynją, jest on zawsze skłonny do dyskusji, choć utrzymuje, że bezpośrednie rozmowy bez kon-

## Interesy angielskie w Abisynji będą uszanowane przez Włochów

PARYŻ, 14 kwietnia. (Tel. wł.). Zajęcie przez wojska włoskie wybrzeży jeziora Tana wzmogło napięcie między Rzymem i Londynem. Czynnione są jednak wyraźne próby złagodzenia sytuacji. Korespondenci rzymscy tutejszych pism donoszą, że rząd włoski zwrócił się do Foreign Office wyrażając gotowość uszanowania sytuacji

trolu ligi narodów przyniosłyby znacznie lepsze rezultaty. Jeśli chodzi o politykę w stosunku do Niemiec i kwestji ustosunkowania się Włoch do państw locarneńskich, Mussolini utrzymuje swą dotychczasową pozycję, a mianowicie, że Włochy tak długo nie będą odgrywały roli w polityce europejskiej, jak długo stosowane będą sankcje.

przez zawieszenie akcji zbrojnej. Półrządowe koła włoskie stwierdzają kategorycznie, że błędny jest punkt widzenia jakoby włosi zajęli wody angielskie. Wojska włoskie okupowały kraj, w którym istnieją interesy angielskie, te jednak będą przez nowych władców w pełni uszanowane.

## Pozytywny program

Ostatnio w prasie pojawiły się głosy, wzywające do stworzenia pozytywnego programu w sprawie żydowskiej. Nie należą napadać na żydów, rzucić bomb na sklepy ani rozbijać stragany, lecz należy na przykład endekom skonstruować coś głębszego, poważniejszego, pod czym mógłby się podpisać każdy porządny polak. Jaki to ma być program dokładnie nie wiemy, ale musi on być taki, aby rozwiązał kwestję żydowską, która zdaniem np. H. J. Lubieńskiego w „Czasie” wysunęła się na czoło najważniejszych zagadnień państwowych. Autor nie uważa, aby żydzi byli źródłem wszystkich naszych nieszczęść i niepowodzeń, jakoby decydowali o kryzysie gospodarczym, o rozwoju moralnym i intelektualnym narodu, potędze państwa. To nie. Ale z drugiej strony p. Lubieński nie chce, aby sędzono, że kwestia żydowska jest jedynie dziełem propagandy endeckiej. Tu autor powołuje się na list pasterski kardynała Hlonda, który „ocenił wpływ żydowski w różnych dziedzinach naszego życia ujemnie, a zarazem dał społeczeństwu pewne wytyczne, jaką drogą winno się iść ku rozwiązaniu kwestii żydowskiej zgodnie z zasadami nauki kościelnej”. — „Wystąpienie ks. kardynała Hlonda — pisze on dalej — odpowiada ogólnym nastrojom, jakie w poważniejszych kręgach społeczeństwa ustalają się coraz silniej”.

Zdaniem p. Lubieńskiego inicjatywę rozwiązania kwestii żydowskiej u nas powinien przejąć obóz rządzący dziś krajem. Autor twierdzi, że zarówno dla szerokiej mas żydowskiej będzie lepiej przyjąć pewien konkretny plan stopniowego rozwiązywania kwestii żydowskiej przez nśnuwanie jej przerosłów, niż żyć w stanie ciągłego podniecenia i strachu, pod groźbą pęk i cuchnących bomb”.

Idea konkretnie więc wygląda w ten sposób, że żydzi mają przyjąć pewne warunki pokojowe, które zakończyłyby stan wojny, prowadzonej na ulicy przeciwko straganiarzowi, kupcowi i przechodniowi żydowskiemu; oczywiście te warunki pokojowe, jako narzucone przez silniejszego muszą zawierać dla żydów jednocześnie dobrowolną rezygnację z pewnych ich praw, z pewnego stanu posiadania. Jednym słowem trzeba tylko usunąć „pewne przerosły”, a już wszystko będzie dobrze i żydzi będą mogli spokojnie poruszać się, jeżdżąc kolejami bez narażania się na docinki i wreszcie znaleźć spokój dla swych skołatanych głów.

Jakże to jednak ma być program? Jak chcą rozwiązać kwestię żydowską i jej „przerosły” ci, którzy je widzą?

„Debaty nad projektem uboju rytualnego pokazała, iż w parlamencie winni znaleźć się ludzie, rozumiejący prądy nurtujące w społeczeństwie i pragnący im dać pewien wyraz oparty na prawie” pisze publicysta „Czasu”. Tutaj mamy już coś konkretnego, ale jeszcze nie wszystko rozumiemy. Przypuśćmy już, że ubój rytualny jest załatwiony po myśli wszystkich antysemitów, jakie dalsze „przerosły” mają ulec likwidacji?

W Hitlerji uważają, iż kwestia żydowska została tam również „prawie” rozwiązana. Ale tam były „przerosły”, które można było likwidować. Byli wysocy urzędnicy żydzi, byli wielcy dygnitarze na ekspozycjach stamwiskach państwo-

# Lista szpicli i prowokatorów działających za panowania caratu w Łodzi

Już na kilkanaście dni przed opuszczeniem Warszawy przez władze i wojsko rosyjskie — po ulicach miasta przeciągały ogromne wozy, wyładowane białymi, sosnowymi skrzyniami. W „trumienkach” tych wywoziły ustępujące władze zaborcze swe akta i księgi, tajemnice swej łupieskiej gospodarki i krwawych rządów...

Snać jednak robota szła im niesporo, ociągali się z nią widocznie, bo szybko foczące się wypadki działań wojennych musiały ich zaskoczyć i w rozmaitych starych, brudnych szafach dawnej ochrony pozostało dość cennych i ciekawych dokumentów. Do wertowania ich zabrali się niezwłocznie rozmaici działacze niepodległościowi.

Resztę „najtajniejszych” dokumentów, dotyczących agend szpiclowskich w „b. Królestwie Polskim” ujawniła po rewolucji rosyjskiej „Komisja po ubezpieczeniu nowego stroja”.

Ze wszystkich tych źródeł, tygodnik „Wiem wszystko” zestawia listę szpicli, działających na terenie Polski w chwili ustąpienia Rosjan. Oto niektórzy z nich:

**Smółka Zdzisław**, przezw. „Przyjemny” był współpracownikiem gazet nar.-demokrat. w b. zaborze austri. i w Warszawie. Pracował w ochronie od roku 1913 i pobierał 80 — 120 rubli miesięcznie. Informacje jego dotyczyły głównie działaczy niepodległościowych w Galicji i w Warszawie. Za jego sprawą dostało się do więzienia kilkanaście osób ze sfer inteligencji.

**Plebiński Tadeusz**, inż. górnik. Pracował już na kilkanaście lat przed wybuchem wojny w ochronie pod pseudonimem „Swój” i „Doktor”. Informował co do działalności PPS. i przyczynił się do aresztowania wielu wybitnych członków tej partii i wykrycia drukarni „Robotnika”. Plebiński został wysłany przez ochronę do Krakowa, do szkoły Polskiej Organizacji Bojowej. — Zdemaskowany został przez Ba-

wych, stali na czele poważnych instytucji państwowych i komunalnych, zajmowali czołowe miejsca w instytucjach publicznych, jednym słowem byli wszędzie tam, gdzie u nas dla żyda droga jest na zawsze i beznadziejnie zamknięta. W Łodzi jeszcze niedawno można było „podziwiać” okaz uciekiniera z Rzeszy — żyda niemieckiego, który w erze przedhitlerowskiej był prezesem sądu okręgowego w Kolonii; u nas coś podobnego można chyba oglądać w gablotkach muzealnych jako ekspонат z okresu zarania Niepodległości.

Jeśli więc niektórzy mówią u nas o pozytywnym rozwiązywaniu kwestii żydowskiej i likwidacji przerosłów, to należy to rozumieć w ten sposób, iż chcą zacząć od tego miejsca, gdzie Hitler skończył. Ponieważ nie można powyrzucać żydów ze stanowisk państwowych, usuwać ich ze służby oficerskiej w armji, zrzucić ze stołców prezydentów w miastach, bo ich tam niema, więc należy się jąc tych dziedzin, które nawet Trzeci Rzesza pozostawiła w rękach żydów.

Ciekawe jakby taki „pozytywny” program wyglądał. Skutki będą ną pewno negatywne.

kaja i Burcewa. Pobierał około 100 rb. miesięcznie.

**Gut Stanisław**, przezw. „Pietrow” informował o ochronie o członkach S. D. K. P. i L. i PPS. i o nastrojach wśród inteligencji, na podstawie jego doniesień aresztowany był Tadeusz Stepniowski, obecnie lekarz - pułkownik.

**Grobelny Ignacy**, pseudonim „Przyjezdny”, do ochrony wstąpił w roku 1915. Za jego sprawą odbyła się w marcu 1915 r. rewizja w red. „Zarania”, gdzie aresztowano kilkanaście osób z red. Malinowskim na czele. Pobierał 50 rubli pensji i wraz z ewakuującymi się władzami rosyjskimi uciekł do Rosji.

**Racz Feliks**, przezw. „Posłaniec”, pracował w ochronie już od roku 1908. Zaszpiclował grupę t. zw. Unji niepodległościowej lewicy, przyczem aresztowano kilkanaście osób. Pobierał 75 rb. miesięcznie.

**Racz Antoni**, przezw. „Brać”, wstąpił do ochrony w r. 1912, denuncjował wielu działaczy robotniczych, zwłaszcza na terenie fabryki Lilpop. Rau, i Loewenstein w Warszawie oraz inicjatorów strejku w r. 1915. Pobierał tylko 35 rb.

**Chibowski Czesław**, stud. uniwersytetu krakowskiego, przezw. „Hrabia”. W ochronie pracował od roku 1910—13. Należał do Związku walki czynnej o niepodległość Polski i denuncjował działaczy organizacji strzeleckich i studenckich oraz S. D. K. P. i L.

**Bednarski Stanisław**, przezw. „Satelita”, członek S. D. K. P. i L. Denuncjował członków tej partii, a na skutek jego denuncjacji aresztowano członków dzielnicy pruszkowskiej i wolskiej; wydał organizatorów strejku kolejarzy w roku 1913 i przywódców Związku.

**Brzezina Waclaw**, buchalter, przezw. „Ludwik”, działał na terenie Łodzi. Wskazał uczestników zamachu na dyr. Silbersteina, wskutek czego stracono 8 ludzi. Za jego sprawą aresztowano Komitet okręgowy frakcji rewol. P. P. S. Informował o członkach tej organizacji, skutkiem czego wielu z nich zesłano na Sybir. — Dawał również informacje o „Rewolucionistach - mścicielach”.

**Bieniak Michał**, przezw. „Bronisław” i „Oskar”. Działał na terenie Łodzi. Był członkiem PPS. Zadenuncjował Okręgowy komitet lewicy; w ochronie pracował sześć lat i pobierał 40 rb. miesięcznie.

**Majewski Zygmunt Jan** przezwisko „Leon”. Pracował w ochronie od roku 1910 i informował o organizacji warsz. S. D. K. P. i L. Udzielał informacji z Krakowa o każdorazowym wyjeździe do Królestwa działaczy partyjnych, o składzie osobistym zarządu głównego partji. Wydał organizację „Solidarność robotnicza”.

**Landau Dawid**, przezwisko „Dwojka” i „Emigrant”, pracował w ochronie łódzkiej wraz ze swą żoną; następnie przeszedł do oddziału warszawskiego, gdzie zadenuncjował przywódców partji socjalistów - sjonistów. Zdradzał pseudonimowy współpracownik dziennika socjalistycznego „Przyszłość”. — Pobierał 60 rb. miesięcznie.

**Landau Sura**, żona Dawida, przezw. „Dwojka” i „Mila”, informowała o działaczach Bundu. Pobierała 40 rb. miesięcznie.

**Rochlin Jakób**, przezw. „Aleksander”, początkowo pracował w Rosji, a od roku 1913 w ochra-

nie warszawskiej i denuncjował członków partji „Poalej Sjon”, „Bundu” i Socjalistów - Sjonistów. Wydał listę członków Poalej - Sjonu. Pobierał 40 rb. miesięcznie.

**Sobierajski Józef**, pseud. „Janek”, był członkiem Frak. Rew. PPS. Informował o Lewicy PPS. oraz o S. D. K. P. i L. na skutek jego denuncjacji aresztowano w roku 1914 szereg osób, a w ich liczbie J. Liebkinda i Makowskiego, wywiezionych podczas ewakuacji do Rosji i oddanych tam pod sąd.

**Nadolski Stanisław**, przezw. „Aleksander”, grasował na terenie Łodzi, był członkiem P. P. S. Lewicy. Na zasadzie jego doniesień aresztowano szereg członków łódzkiej i pabjanickiej organizacji PPS. W latach 1913—1914 przeniósł się do Krakowa, skąd informował o ochronie działalności PPS. i jej kierowników oraz o ich przyjazdach do Królestwa. Dawał sprawozdania ze zjazdów partyjnych; otrzymywał 200 rb. miesięcznie.

**Kubiak Piotr**, przezw. „Cwikowski”, od roku 1910 pracował w ochronie łódzkiej a w roku 1912 przeniesiony został do Warszawy. Doniósł o działalności P. P. S. i Narodow. związku robotn. Informował o nastrojach wśród robotników Zakładów Żyrardowskich. Pobierał miesięcznie 50 rubli, a za informacje o Żyrardowie, dodatkowo 20 rb.

**Bartczak Stanisław**, przezw. „Okragły” i „Kielecki” pracował w Warszawie i w Łodzi. — Na podstawie jego doniesień w roku 1912 dokonano masowych aresztowań wśród członków P. P. S.

**Motylewski Franciszek**, był członkiem ochrony łódzkiej, wydał w 1911 r. grupę osób, wiozących transport nielegalnej literatury oraz cały Okręgowy komitet łódzkiej PPS. fr. Rewol. Pobierał 30 rb. miesięcznie.

**Kamiński Antoni**, majster przedalniczy w Łodzi, wydał ukrywających się w jego domu zbiegłych z kategorii przestępców politycznych. O prowokację podejrzewano brata Kamińskiego, który też z wyroku sądu partyjnego został zabity. Pobierał 30 rubli miesięcznie.

**Chodownik Stanisław**, przezw. „Dziarski”, pracował w oddziale warszawskim ochrony, a informował o działalności żyrardow-

skiej organizacji PPS. Lewicy. Otrzymywał 10 rb. miesięcznie.

**Pacut Wincenty**, przezw. „Penzeński”, pracował w ochronie łódzkiej, był członkiem S. D. i informował o jej działalności. — Na skutek jego doniesień, aresztowano kilkudziesięciu członków tej partji. Denuncjował transporty literatury nielegalnej. W roku 1910 przeniósł się do Częstochowy. Pobierał 60 rb. miesięcznie.

**Buhnow Jegor**, przezw. „Kwadrat”, informował o organizacji wojennej S. D. i organizacji prowadzonej w wojsku. W roku 1910 wyspał wszystkie konspiracyjne mieszkania agitatorów i organizacji wojskowej. Między innymi na podstawie jego donosów aresztowany został wybitny działacz S. D. Unslicht. Został zabity w roku 1910.

**Miller Ludwik**, przezw. „Smugły”, był agentem ochrony łódzkiej od maja 1903 roku, spowodował liczne aresztowania wśród robotników, należących do S. D. i zesłano wielu z nich na Syberję. Pobierał 25 rb. miesięcznie.

**Finkielstein Mojżesz**, przezw. „Landysz”, wydał adresy wszystkich agentów pogranicznych, kolportujących nielegalne druki. —

**Ferfer Moszek**, przezw. „Pieprz” — pracował w ochronie łódzkiej od października 1908 roku. Szpiclował wyłącznie organizacje żydowskie. Otrzymywał 25 rubli miesięcznie.

**Kupiński Aleksander**, przezw. „Hanka”, służył w ochronie od roku 1909, informował o działalności Narod. Zw. Rob. Sokoła i S. D. Rozkonirowany w Warszawie, przeniósł się do Łodzi, gdzie również pracował w ochronie. Pobierał 30 rb. miesięcznie.

**Ankierman Wolf**, przezwisko „Biały”, wstąpił do ochrony w październiku 1907 r., sypał członków wydziału bojowego Bundu, zawiadamiał o zebraniach; wydał drukarnię, drukującą odezwy bundowskie, oraz adresy konspiracyjnych lokali; Wynagrodzenie otrzymywał zależnie od ważności informacji.

Oto garść nazwisk ludzi, zśród których wielu, b. wielu żyje po dziś dzień, w wolnej Polsce. Można by tę listę hańby przedłużyć, bowiem akta ochrony za wierają bezmała 200 nazwisk, są to jednakże, wobec wyżej wymienionych mizerne płotki.

## CAPITOL

Ostatnie dni!

Początek 3.30

Film rewelacja!

# „KAPITAN BLOOD”

Epopea romantyzmu, junactwa i brawury!

2 godziny emocji, napięcia, zachwyty

3 NAJWYBITNIEJSZE  
NAZWISKA NA KONTYNENCIE

MARLENA DIETRICH  
GARY COOPER  
reż. ERNST LUBITSCH

WKRÓTCE W ŁODZI.

# Francja nienawidzi wojny

## Laval w cywilu wyciąga rękę do zgody z Niemcami i Włochami

### Berlin chciałby widzieć b. premiera z powrotem u steru

PARYŻ, 14 kwietnia. (PAT.) — „Moniteur de Clermont Ferrand” zamieszcza oświadczenia Laval, w których b. premier i minister spraw zagranicznych porusza aktualne zagadnienia polityki zagranicznej.

Francja — oświadczył Laval — nie boi się wojny, ale jej nienawidzi”.

Laval przeczy zarzutom, jako by Francja nie odpowiadała na propozycje Niemiec, twierdząc, iż w ciągu 15 miesięcy, kiedy kierował polityką zagraniczną Francji, przy każdej okazji wyrażał życzenie porozumienia.

Laval przypomina, iż pakt francusko - sowiecki, który był pretekstem do zajęcia Nadrenji przez wojska niemieckie, został podpisany 2 maja 1935 roku, a 25 maja w czasie powrotnej podróży Laval z Moskwy odbyła się rozmowa z min. Goeringiem.

W czasie tej rozmowy, podczas pobytu w Polsce na uroczystościach pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego, Goering wprawdzie protestował przeciwko paktowi francusko - sowieckiemu, który nazywał sojuszem wojskowym, wymierzonym przeciwko Niemcom, ale nie podawał w wątpliwość traktatu locarneckiego.

skiego.

W stanie niepokoju i bezładu, w jakim znajduje się obecnie Europa, należy działać szybko, należy spróbować załatwić wszystkie

spawy francusko - niemieckie.

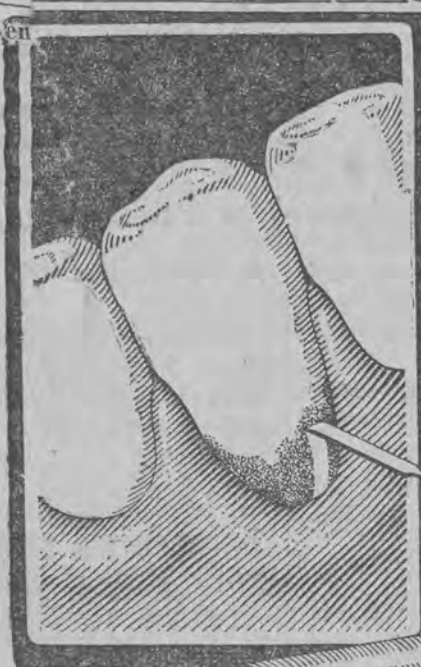
Nienaruszalność granic i poszanowanie ustrojów wewnętrznych w różnych krajach — oto

istotne warunki trwałego pokoju.

Mówiąc o stosunkach francusko - angielskich Laval oświadczył, że czyniono mu wyrzuty z

powodu wahań, o ile chodzi o zastosowanie sankcji w stosunku do Włoch.

„W imieniu Francji — powiedział Laval — podpisałem zobowiązanie przyścia z pomocą Anglii na morzu, lądzie i w powietrzu, gdyż z powodu zastosowania sankcji została ona zaatakowana przez Włochy. Rozmowy sztabów generalnych zostały niezwłocznie nawiązane. Prawdą jest, iż widziałem niebezpieczeństwo rozszerzenia sankcji i pod tym względem zgadzałem się z sir Samuelem Hoarem. Propozycje nasze spotkały się z nieprzychylnym przyjęciem. Sir Samuel Hoare upadł, służąc dziełu pokoju. Niestety, póki do tyczas nie został przywrócony w Abisynji, a trzeba go odbudowywać w Europie. Powołujemy się na Locarno, domagając się współpracy Włoch, a jednocześnie stosujemy wobec nich sankcje. Ta paradoksalna sytuacja nie może trwać dłużej. Uczyniłem wszystko, by płomień Stresy nie zgasł. Po zniesieniu sankcji i zawarciu słusznego i godnego pokoju w Abisynji, będziemy mogli z zaufaniem patrzeć w przyszłość Europy i organizować pokój.



## Skufeczna broń przeciw kamieniowi nazębnemu

temu najgroźniejszemu wrogowi zębów - to

### Pasta do zębów Solvolith

Niepostrzeżenie odsuwa on dziąsła, niszcząc w ten sposób zęby.

PASTA DO ZĘBÓW SOLVOLITH, używana codziennie, chroni zęby przed powstaniem kamienia, gdyż zawiera naturalną, rozpuszczającą kamień nazębny,

Sól karlsbadzka,

ze źródła Sprudel

PASTA DO ZĘBÓW SOLVOLITH posiada przyjemny i orzeźwiający smak. Wypróbowana od 35 lat.



Pasta do zębów

## Pobożne życzenie przewiduje bezpośrednie rokowania

BERLIN, 14 kwietnia. (PAT.) — Ogłoszona przez prasę francuską deklaracja Laval, stwierdzająca konieczność porozumienia francusko - niemieckiego, znalazła w Niemczech jaknajsilniejszy oddźwięk.

W jednobrzmiącej depeście z Paryża pisma niemieckie podkreślają szczególne znaczenie słów Laval, zawierające niejako zgłoszenie jego kandydatury na

premiera przyszłego rządu.

Wyczuwa się przytem ze sposobu ujęcia komentarzy, iż Niemcy powitaliby z zadowoleniem ewentualny powrót Laval do rządu.

„Nachtausgabe” dodaje, iż w otoczeniu premiera Sarraut coraz wyraźniej mówi się o prawdopodobieństwie bezpośrednich rokowań niemiecko - francuskich,

które wszczęte zostaną możliwie szybko po wyborach, a do tego czasu mają być przygotowywane na drodze dyplomatycznej.

## Dziś narada sztabów

LONDYN, 14 kwietnia. (PAT.) — Dn. 15 b. m. o g. 11 rano w pałacu admiralicji rozpoczyna się narada sztabów Anglii, Belgii i Francji.

## Restrykcje walutowe między Polską a Hiszpanią

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W obrocie pieniężnym pomiędzy Polską a Hiszpanią wprowadzone zostały ostatnio restrykcje walutowe. Hiszpański rząd państwowy zakomunikował naszemu ministerstwu przemyśle i handlu, że do Hiszpanji nie wolno nadsyłać banknotów

# Pożyczka angielska dla Niemiec wynieść ma od 10 - 20 milj. funtów i przeznaczona będzie na zakup surowców

LONDYN, 14 kwietnia. (PAT.) — „Daily Express” donosi, że rząd brytyjski rzekomo rozważa sprawę udzielenia Niemcom pożyczki w wysokości od 10 do 20 milj. funtów szterlingów.

Pożyczka ta miałaby stanowić

część planu porozumienia europejskiego.

„Od dłuższego już czasu Niemcy uskarżają się na brak surowców” — pisze dziennik. W Anglii silne są wpływy, przemawiające za udzieleniem Niemcom po

życzki na zakup surowców.

Podczas niedawnych obrad w Niemczech szefów międzynarodowych banków emisyjnych, sprawa ta była brana pod uwagę.

Prawdopodobnym jest — we-

dług dziennika — że ewentualnej pożyczce towarzyszyłoby zastrzeżenie, że pieniądze uzyskane z pożyczki nie zostaną użyte na zakup surowców, niezbędnych do zbrojeń.

Dziennik stwierdza jednakże, że przeprowadzenie takiego różnienia jest bardzo trudne.

Schacht, który dotychczas stale sprzeciwiał się pożyczaniu pieniędzy zagranicą, podobno obecnie nie pragnie zaciągnięcia pożyczki.

Na rynku londyńskim emitowane są dwie pożyczki rządu niemieckiego, a mianowicie 7 proc. t. zw. Dawesa w sumie 16.554 tys. funt. i 5 i pół proc. t. zw. Younga w sumie 11.174 tys. f. Kurs pierwszej spadł do 58 za sto a drugiej do 38 za sto.

Prywatne długi niemieckie są oczywiście daleko większe. Z tytułu „Stillstandabkommen” należy się grupie banków angielskich 43 milj. fr., a inwestowane w pożyczkach publicznych i komunalnych Niemiec sumy drobnych oszczędności angielskich wynoszą przeszło 46 milj. f. szt.

# Volkstag będzie rozwiązany wóczas gdy zechcą hitlerowcy gdańscy

GDAŃSK, 14 kwietnia. (PAT.) — Przywódca stronnictwa narodowo - socjalistycznego w Gdańsku, pruski radea stanu Foerster udzielił „Der Danziger Vorposten” wywiadu, w którym powołując się na pogłoski o zamiarze stronnictwa narodowo - socjalistycznego rozwiązania Volkstagu i rozpisania nowych wyborów, stwierdza, że narodowi socjaliści w chwili obecnej nie myślą o rozpisaniu nowych wyborów.

Rozwiązanie Volkstagu nastąpi wóczas, gdy narodowi socjaliści uważać to będą za konieczne i słusne, a nie wtedy, gdy przeciwnicy ich będą się tego do magać.

W końcu podkreślił Foerster, że obecnie przyjmowani będą do stronnictwa narodowo - socjalistycznego wszyscy bez względu na ich poprzednie przekonania polityczne i przynależność partyjną.

W końcu podkreślił Foerster, że obecnie przyjmowani będą do stronnictwa narodowo - socjalistycznego wszyscy bez względu na ich poprzednie przekonania polityczne i przynależność partyjną.

## Recepta Roosevelta Ograniczyć czas pracy i wiek robotnika

WASZYNGTON, 14 kwietnia. (PAT.) — Prezydent Roosevelt otworzył kampanję wyborczą, wygłaszając w klubie młodych demokratów w Baltimore przemówienie, w którym rozwinął swój program polityczny i społeczny. Prezydent proponuje, by ograniczyć wiek pracy robotników od 18 — 65 lat.

„Przemysł — powiedział Roosevelt — może przyczynić się w bardzo znacznym stopniu do zwiększenia zatrudnienia, jeżeli zgodzi się zredukować czas pracy, utrzymując jednakże zarobki na obecnym poziomie.”

Wycieczka gdańskiej socjalistycznej młodzieży robotniczej, która miała udać się w czasie świąt do Polski, zatrzymana została na przedmieściu przez policję gdańską, która uczestników wycieczki rozproszyła przy pomocy pałek gumowych, a następnie aresztowała 13 osób.

## Pałkami gumowymi rozpędzono wycieczkę młodzieży do Polski

GDAŃSK, 14 kwietnia. (PAT.) — Wycieczka gdańskiej socjalistycznej młodzieży robotniczej, która miała udać się w czasie świąt do Polski, zatrzymana została na przedmieściu przez policję gdańską, która uczestników wycieczki rozproszyła przy pomocy pałek gumowych, a następnie aresztowała 13 osób.

## Tylko w ciągu 6 miesięcy może pracownik domagać się odszkodowania za zwolnienie z pracy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Izba cywilna Sądu Najwyższego ogłosiła zasadnicze orzeczenie, dotyczące prawa pracowników umysłowych do uzyskania odszkodowania za zwolnienie z pracy bez wypowiedzenia. Sąd Najwyższy uznał, że sześć miesięczny termin przedawnie-

nia takiego rodzaju roszczenia jest terminem bezwzględnym, a skarga, która wpłynęła do sądu po upływie tego terminu jest spóźniona nawet w tym wypadku, gdy nadana została w urzędzie pocztowym w ostatnim dniu okresu sześciomiesięcznego.

## Aresztowanie działaczy stronnictwa ludowego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Pod zarzutem uprawiania nie dozwolonej agitacji aresztowany został w ostatnich dniach cały szereg członków stronnictwa ludowego. Między innymi w powiecie pinczowskim aresztowano cały szereg działaczy ludowych: Emila Kozioła, Jana Danię. W Makowie aresztowany został prezes miejscowego stronnictwa ludowego Władysław Sapek, w Jarosławiu aresztowano ludowca Wiktora Jedlińskiego.

## Król Jerzy II napogrzebie Demertzisa

ATENY, 14 kwietnia. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbył się uroczysty pogrzeb zmarłego nagłego premiera Demertzisa. Na nabożeństwie żałobnym w katedrze ateńskiej obecni byli król Jerzy II, wszyscy członkowie rządu oraz korpus dyplomatyczny. — Przemówienie sławiące zasługi zmarłego, wygłosił nowomianowany premier Metaxas.

## Katastrofa kolejowa 5 osób zabitych. — Kilka naście rannych

MOSKWA, 14 kwietnia. (PAT.) Na linii kolejowej pod Samarkandą w Uzbekistanie wykołował się pociąg towarowy. Pięć osób straciło życie, kilkanaście odniosło rany, 2 parowozy i 40 wagonów uległo rozbiciu.

## Damaszek bojkotuje tramwaje elektryczność

DAMASZEK, 14 kwietnia. — (PAT.) Bojkot tramwajów i elektryczności w Damaszku trwa od 10 miesięcy. Tramwajami nikt nie jeździ, kursują po mieście zupełnie puste. Damasceńczycy zastąpili oświetlenie elektryczne naftą. W ostatnim miesiącu przeszło 500 abonentów zgłosiło się o zdjęcie liczników elektrowni.

## Student wydalony z Wilna za zamach petardowy na synagoge

Z Wilna donoszą, że na zarządzenie wileńskiego starostwa grodzkiego został wydalony z Wilna student uniwersytetu Stefana Batorego Waldemar Olszewski, skazany prawomocnym wyrokiem sądowym za rzucenie petardy do synagogi w Wilnie. Zarządzenie starostwa grodzkiego w Wilnie umotywowane zostało tem, że miasto leży w pasie granicznym i upoważnia władze do usuwania zeń wszystkich elementów budzących niepokój. Zarządzenie starostwa grodzkiego zostało już wykonane.

Z Muszynie donoszą: Eksecesy antyżydowskie w Muszynie stłumione zostały w zarodku i prócz kilkuset wybitych szyb nie spowodowały żadnych następstw. Wypadki spotkały się

## Rozwiązanie Str. Narodowego w okręgu Liszki pow. krakowskiego

KRAKÓW, 14 kwietnia. (Tel. wł.). Kierownicy kół Str. Narodowego na terenie obwodu Liszki w pow. krakowskim, otrzymali pisma od starosty powiatowego w Krakowie z decyzją rozwiązującą natychmiast kół Str. Narodowego w tym obwa-

# Na Fundusz Obrony Narodowej

sprzedane zostaną place i grunty poforteczne

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak donosiliśmy rada ministrów powzięła uchwałę w sprawie utworzenia Funduszu Obrony Narodowej, z którego płynąć mają środki na techniczne uzbrojenie armji. Ze sfer miarodajnych donoszą w związku z tą uchwałą, że postanowiono sprzedać różne nieruchomości, będące własnością skarbu a pozostające w zarządzie wojska, by w

ten sposób przysporzyć środków Funduszowi Obrony Narodowej. Sprzedane być mają mianowicie: 1) nieruchomości położone w Warszawie — pole Mokotowskie; 2) grunty poforteczne Antoninów w Warszawie; 3) grunty poforteczne Lewiopol w Warszawie; 4) grunty poforteczne Lewinów w Warszawie; 5) place w Warszawie przy ul. Elbląskiej; 6) grunt z zabudowaniami w Warszawie, przy ul. Powązkowskiej; 7) parcele

budowlane w Krakowie; 8) grunty poforteczne w Krakowie.

Sprzedazy wymienionych nieruchomości dokona minister spraw wojskowych na warunkach ustalonych w porozumieniu z ministrem skarbu.

Cenę sprzedażną tych nieruchomości ustali komisja szacunkowa,

ustanowiona przez ministerstwo spraw wojskowych w porozumieniu z zainteresowanymi.

# Detonacje, petardy, strzelanina

Zajścia w czasie defilady wojskowej w Hiszpanji

MADRYT, 14 kwietnia. (PAT.) W czasie defilady w Hiszpanji na Paseo de la Castellana z okazji rocznicy ogłoszenia republiki zaszły dwa wypadki. — W chwili pod rozpoczęciem defilady, w pobliżu trybun, gdzie znajdował się prezydent tymczasowy Martinez Barrio i członkowie gabinetu,

rozległy się silne detonacje. Publiczność w panice rzuciła się do wyjść. Eskorta prezydenta i kompanja piechoty, która defilowała, sądząc, że nastąpił zamach, oloczyły gestem pierścieniem trybunę rządu.

Okazało się, że detonacje spowodowane były przez garść pe-

tard, które pekały seriami jedna po drugiej z wielkim hałasem, ale nie wyrządając żadnej szkody.

Oficera, który w chwili zamieszania wyciągnął rewolwer i strzelił, pobito.

W parę minut później, gdy defilowała gwardja cywilna, znowu

rozległ się huk.

Tym razem były to wystrzały z rewolweru. Policja zatrzymała pewnego osobnika, którego tłum wskazał, jako sprawcę strzałów i z trudem uratowała go od lynchu. Aresztowany udowodnił, że nie strzelał.

Sprawcy strzałów, które ra-

niły w nogę gwardzistę, nie wykryto.

Dalszy przebieg defilady odbył się już bez incydentów. Publiczność na defiladzie była w nastroju nerwowym i oskarżała faszystów o prowokowanie zajść.

## Zamach na sędziego, który skazał faszystów

MADRYT, 14 kwietnia. (PAT.) Na ulicy dokonano zamachu na sędziego Pedregala, który skazał niedawno studentów - faszystów za udział w zamachu na Jimenez Deasua. Ciężko ranny strzałami rewolwerowymi Pedregal zmarł w drodze do szpitala.

# Sowiety ostrzegają Japonię

że czeka ją „różne niespodzianki”

Wykrycie antyjapońskiego spisku na terenie Mongolji

TOKIO, 14 kwietnia. (PAT.) Opinia publiczna w Japonji i Mandżurji jest pod wrażeniem aresztowania gubernatora północnego Hsinganu gen. Ling - Szenga i sześciu innych dostojników maadżurskich, oskarżonych o zdradę stanu.

MOSKWA, 14 kwietnia. (PAT.) Komentując komunikat sztabu armji kwantuńskiej w sprawie spisku wyższych urzędników mongolskich w prowincji północnego Hsinganu na rzecz Sowieliów —

„Izwiestja” w podrażnionym tonie wypierają się jakiegokolwiek udziału Sowieliów w tej sprawie, wskazując z drugiej strony na antyjapońskie nastroje władz lokalnych w Mandżukuo i w Mongolji wewnętrznej, przyczem pismo uprzedza japończyków, że czekają ich na tamtejszym terenie „różne nie-

spodzianki”.

„Izwiestja” ostrzegają armję kwantuńską, że wszelka dalsza ofenzywa byłaby ryzykowna,

dając do zrozumienia, że zarówno władze mandżurskie jak książęta mongolscy mają służyć japończykom pod przymusem, lub ze względu na korzyści osobiste.

## Dziś dość pogodnie Temperatura około 15 st.

Przewidziany przebieg pogody do wieczora dnia 15 b. m.:

Naogół dość pogodnie przy umiarkowanym zachmurzeniu nieba, rankiem miejscami mgły. Temperatura w ciągu dnia około 15 st. Słabe wiatry południowo - wschodnie i południowe.

Z Helu donoszą: Mieszkańcom wybrzeża polskiego daje się we znaki fatalna pogoda. Już od dłuższego czasu pada deszcz, a półwysp helski tonie w oparach mgły przez cały dzień. Wiatr dmie od strony zachodniej. Opad deszczowy ma znacznie jednak większe nasilenie nad morzem, niż na lądzie.

Niepomyślna aura odbiła się niekorzystnie na ruchu turystycznym w czasie świąt na wybrzeżu polskiem. Nie notowano większego ożywienia samochodowego na autostradzie nadmorskiej.

**Piotrkowska 121**  
poprzednia oficyna, I piętro.  
Tel. 155-55

## Zgon Cheron 12-krotnego ministra

PARYŻ, 14 kwietnia. (PAT.) — Henri Cheron senator dep. Calvados, zmarł dziś o g. 15-ej w Lisieux, naskutek operacji ślepej kiszki, dokonanej w czasie ostrego zapalenia.

\*

Zmarły senator i b. minister Henri Cheron miał lat 67, urodził się w Lisieux; po ukończeniu wydziału prawa, był adwokatem w Caen, i jednocześnie burmistrzem w Lisieux.

W 1906 roku Cheron wszedł do parlamentu, jako deputowany, w 1913 r. uzyskał mandat senatorski. Dwanaście razy był ministrem. Po raz pierwszy wszedł do gabinetu Clemenceau w r. 1906, jako podsekretarz stanu w ministerstwie obrony narodowej. W 1928 r. objął tekę ministra finansów. Na czele tego ministerstwa stał trzykrotnie; w charakterze ministra finansów uczestniczył w słynnej naradzie haskiej w sprawie odszkodowań wojennych, gdzie reagował ostro na słynne wystąpienie Snowdena. Należał do rządu zgo dy narodowej Doumergue'a w 1934 r. jako minister sprawiedliwości. W wyniku różnych incydentów, powstałych na tle procesu Stawiskiego, podał się do dymisji. Był bardzo popularny w szerokich kołach ludności, nazywano go zazwyczaj „papa Cheron”.

## Minister Koht przybywa 17 b. m. do Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zapowiedziana przed świętami Wielkiejnocy wizyta norweskiego ministra spraw zagranicznych Kohta w Warszawie dojdzie do skutku już w nadchodzący piątek, 17 b. m. Wizyta w Warszawie będzie ogniwem w łańcuchu wizyt dyplomatycznych, jakie minister Koht odbywa w dłuższej podróży po Europie centralnej i wschodniej.

## 6 niemców--szpiegów pracowało w Czechach

PRAGA, 14 kwietnia. (PAT.) W związku z wykryciem rozległej sieci szpiegowskiej na pograniczu czechosłowacko - bawarskim aresztowano 6 miejscowych niemców, członków partji Henleina. Śledztwo w toku.

## Obniżka na kolejach

wynieść ma 25 procent i wejdzie w życie od 1 czerwca r. b.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ministerstwo komunikacji prowadzi prace nad rewizją taryfy osobowej na polskich kolejach państwowych. Obowiązująca o-

biecnie taryfa osobowa ma być obniżona o 25 proc. Planowane jest, aby obniżona cena biletów jazdy weszła w życie w czerwcu r. b.

## Lekarze chcą nadzorować nad pomocą lekarską ubezpieczalni

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Naczelna izba lekarska zwróciła się do ministerstwa opieki społecznej o przyznanie jej prawa zwierzchniego nadzoru nad pomocą lekarską w ubezpieczal-

niach społecznych. Naczelna reprezentacja samorządu lekarskiego dąży w ten sposób do poprawy pomocy lekarskiej, udzielanej przez ubezpieczalnie społeczne.

## Podwyżka komornego za lokale, niepodlegające ochronie lokatorów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z masowymi wymówieniami umów najmu lokali handlowych i sklepów, które w myśl dekretu p. Prezydenta z dnia 15 października 1935 roku nie mają podlegać ochronie lokatorów od drugiej poło-

wy r. b., odbyły się w ostatnich dniach narady właścicieli nieruchomości w sprawie ustalenia nowych stawek komornego. — Właściciele domów zamierzają podnieść komorne dla lokali, nie podlegających ochronie w granicach od 10 do 15 proc.



Włochy, upojone zwycięstwem, odrzucają wszelkie propozycje pokojowe „made in England”.

Widocznie pod wpływem sankcji Włochy nabrały przekonania do hasel samowystarczalności i wola pokój własnego wyrobu. Autarchia polityczna!

Po przybyciu min. Edena do Genui, jeden z dziennikarzy starał się dowiedzieć od niego, jakie stanowisko zajmie Anglia na zgrupowaniu ligi.

Aby położyć kres tym kłopotliwym pytaniom min. Eden oświadczył:

— My dyplomaci nie możemy wieść z góry, co powiemy. Wystarczy nam wiedzieć, czego nie wolno nam mówić!

Pani Brzusiakowa wchodzi do kuchni i zastaje swą dzielną pomocnicę domową, Marysię, w towarzysztwie dwóch dziarskich wojaków.

— Marysiu — woła z oburzeniem — ile razy mówiłam, że nie życzę sobie, żeby Marysia przyjmowała w kuchni żołnierzy?

— Tak, proszę pani, ale teraz strefy zdemilitaryzowane wyszły zupełnie z mody!

Podobno do min. handlu i przemysłu przybyła delegacja krajowa i złożyła ostry protest przeciwko nieuczciwej konkurencji zajączków wielkanocnych, znoszących jajka w okresie świątecznym.

W „Prager Presse” ukazała się następująca notatka: „Otrzymałmy list, w którym autor prosi nas o bezpłatne umieszczenie takiego ogłoszenia:

Nie mając żadnej możliwości znalezienia pracy, jestem gotów oddać swe ciało do rozporządzenia uczonemu, pragnącemu dokonać doświadczenia lekarskiego lub chemicznego na żywej istocie”.

Autor tego listu jest 35-letnim mężczyzną, ojcem 4 dzieci. Nie ma pracy od 4-eh lat...

W westybulu pewnego amerykańskiego hotelu wisi plakat: „Palenie wzbronione! Pamiętajcie o pożarze hotelu Centralnego!”

Pewnego poranku zauważono poniżej wiszący plakat: „Plucie wzbronione! Pamiętajcie o powodzi w dolinie Mississipi!”

— Co to jest pesymista?  
— Jest to człowiek, któremu optymistą jest winien 100 złotych.

Do pewnego urzędu przybył na inspekcję delegat z centrali. W wielkim lokalu biurowym zastał tylko dwóch pracowników.

— Jakże stanowisko pan tu zajmuje? — zwraca się do jednego z nich.

— Jestem szefem wydziału personalnego!

— A pan? — zapytuje delegat drugiego urzędnika.

— Ja jestem zastępcą szefa wydziału personalnego!

— Aha... A gdzie personel?

— Personel? Zredukowany!

— Ciężki jest los adwokata — żali się w kawiarni mecenas M... — człowiek musi czasem występować przeciwko swym najbliższym.

— Przeciwko komu występujesz jutro? — pytają zaniepokojeni przyjaciele.

— Przeciwko hurtowni spirytusowej.

# Antysemityzm zawieszony na kołku

na czas olimpiady berlińskiej i przygotowań do niej

BERLIN, 14 kwietnia. Niemcy wkroczyły obecnie w ostatnią fazę przygotowań do mającej się odbyć w sierpniu olimpiady. Do Niemiec przybywają już pierwsze grupy zawodników sportowych dla przeprowadzenia treningu na miejscu. — Wśród różnych posunięć, czy nionych w związku z przygotowaniem do olimpiady zaznacza się całkiem wyraźnie dążenie do osłabienia krzykliwej ulicznej propagandy antysemitycznej.

W ciągu ostatniego tygodnia poczęły zrywać z murów malowane czerną farbą hasła antysemityczne. Napisy te znikły z budynków stacyjnych na najważniejszych liniach niemieckich kolei żelaznych, w ciągu ostatnich paru dni usunięto je także ze wszystkich miejsc publicznych w samym Berlinie.

Usunięto te hasła nawet z tzw. szafek „Stürmera”, które były niemi „ozdobione” przez

przeszło dwa lata. Sam „Stürmer” usunięty został z kiosków jeszcze przed ostatnimi „wytozami” do Reichstagu i od tego czasu w kioskach propagandowych umieszcza się goebbelsowski „Angriff” zamiast streicherowskiego „Stürmera”.

W kołach cudzoziemców w Berlinie uważają tę zmianę za dowód, że Goebbels zdołał przekonać Hitlera (który, jak wiadomo, darzy Streichera wielkim zaufaniem i którego łączy z nim nawet stosunki przyjaźni).

afiszowanie się wulgarnym antysemityzmem ulicznym byłoby wobec zbliżającego się sezonu olimpijskiego nader niepożądane dla Rzeszy.

Nie ulega też wątpliwości, że usunięcie „Stürmera” i antysemitycznych hasel bojkotowych z miejsc publicznych nastąpiło w dużej mierze wskutek sugestji ze strony sprzyjających Niemcom polityków angielskich

którzy kilka tygodni temu doradzali rządowi Rzeszy, że jeśli mu zależy na odzyskaniu sympatii brytyjskiej opinii publicznej,

powinien on przynajmniej złożyć kampanię przeciwko żydom i kościołowi katolickiemu.

Składając w ofierze tygodnik Streichera, rząd naródowo-socjalistyczny nie jest jednak skłonny poczynić jakiejkolwiek znaczniejsze koncesje w zakresie prasowej hecy antysemitycznej.

„Voelkischer Beobachter”, jak zwykle, uprawia wścieklą naganę antyżydowską

i w tych dniach nanowo rozpoczął wyzyskiwanie wydarzeń z poza granic Rzeszy dla agitacji antysemitycznej.

## Proces Frankfurtera we wrześniu b. r.

GENEWA, 14 kwietnia. Proces Dawida Frankfurtera, oskarżonego o zabójstwo emisariusza nazistycznego Gustloffa, odbędzie się przed sądem kantonu Graubünden we wrześniu b. r. — Frankfurter przebywa wciąż w więzieniu w Sennhof w Chur. Do tej pory jeszcze nie zapadła decyzja, czy Frankfurter poddany będzie ekspertyzie psychiatrycznej.

Jak komunikuje prasa szwajcarska, z różnych krajów napływają datki przeznaczone na pokrycie kosztów obrony Frankfurtera.

## Bureau International de Droit Privé

w Paryżu

Dział obrotu nieruchomości korzystnie przeprowadza transakcje zamiany nieruchomości w Niemczech na nieruchomości w Polsce. Informacyj udziela: Spółdzielcy Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi, Piotrkowska 6.

# Shaw ofiaruje pół miljarda na cele społeczne, jeśli 12 innych filantropów uczyni to samo

## 80-letni pisarz o humbugu rozbrojeniowym, o fiasku genewskiej fabrykacji pokoju i o swem spotkaniu z Chaplinem

Do Londynu powrócił w tych dniach Bernard Shaw, który w roku bieżącym święci 80-lecie swoich urodzin. Znany pisarz ukończył obecnie długotrwałą podróż dookoła świata, w czasie której napisał nową sztukę p. t. „Genewa”. Wrażeniami swymi z odbytej podróży dzieli się obecnie Shaw na łamach pism angielskich. Shaw w wywiadzie oświadczył m. in.:

W czasie, gdy opuściłem Europę, spełniła się znowu jedna z moich przepowiedni. Mężowie stanu całego świata postanowili przeciwdziałać możliwości wojny, uważając ją za największą katastrofę, której ludzkość musi się przeciwstawić. Postanowili nawet rozbroić się o ile inni przedtem to uczynili. Przypominacie sobie mój apel do filantropów całego świata? Ponawiam go obecnie i oświadczam, że chętnie gotów jestem ofiarować 20 milionów funtów na cele społeczne, jeśli dwunastu innych filantropów uczyni to samo.

Panowie we frakach i cylindrach zadowoleni są i dumni, gdy się zgodzili z tem, że cele ich są takie same. A jak owe cele wyglądają? Na przyszłość wyglądają to ma tak, że Francja ma się zobowiązać każdego Niemca, a Niemcy każdego francuza zastrzelić tylko szrapnelem 10-centymetrowym,

zamiast szesnasto-centymetrowym.

Wspaniały postępek, co? Jeśli o strzelaniu mowa, to wolalibyśmy być zastrzelony pociskiem największego kalibru, aby świat cały mógł zwrócić uwagę na ogłos tej gwałtownej eksplozji.

My wszyscy chcemy zapobiec nowej wojnie, ale humbugiem i frazesem o rozbrojeniu przy zielonym stole — to nam się nie uda.

Pokój upragniony jest szczególnie przez ludzkość podeptaną przez wojnę. Pokój może oznaczać szczęście świata, ale może też być zgubą generacji, która tego pokoju nie potrafi użytkować dla produktywności pracy. Masa niedocenia nieraz znaczenia pokoju i w czasie wojny wykazuje dzielność. W czasie pokoju żyje jeszcze pod wrażeniem wojny. Bezspiecznie zylibyśmy więc, dopiero

## Samochód pancerny runął w przepaść

CASABLANCA, 14 kwietnia. (PAT). W strefie Atlasu marokańskiego na drodze z Urzaal do Marakeszu samochód pancerny pierwszego pułku legii cudzoziemskiej pod Tadder spadł z wysokości 60 mtr. do przepaści. Dwaj podoficerowie ponieśli śmierć na miejscu, dwaj sa ciężko ranni, a kierowca ocalał

wtedy, gdybyśmy mieli pewność, że mamy tak samo intensywnie przeżywać okres pokoju, jak okres wojny. Niebezpieczeństwo zamknięcia pokoju polega właściwie na tem, że pokój

stać się tylko przerwą dla spoczynku, stać się przerwą dla przygotowania nowej wojny, zamiast jej uniemożliwienia.

Na papierze mamy dziś pokój, gdyż na papierze nie wylania się jeszcze nowa wojna. Poczł więc wybierać wciąż jako jedyny temat rozmów i konferencji — wojnę? Spekulant wykorzystuje okoliczność, że świat pragnie pokoju i często uderza pięścią w stół, nie mając obawy, że uderzenie to zostanie z całą gwałtownością oddane.

Zresztą mówmy lepiej o Charlie Chaplinie...

Chaplina spotkałem w najlepszym humorze w Honolulu.

Poszliśmy na spacer i oglądaliśmy osobliwości tego miasta. Dzięki temu zapomniałmy o Europie. I to nie ze szkoda dla pięknego, słonecznego dnia Honolulu i inne rejony, oddzielone oceanem od chorobliwego ogniska Europy są jeszcze istnym rajem, są jeszcze szczęśliwymi oazami na pustyni zła i zniszczenia. Myśli moje skierowały się również ku Nowej Zelandji, krainie kultury w przeciwstawieniu do „cywiliza-

## PARFUM SHANGHAI

上海

PERFUMY  
PUDRY  
POMADKI  
WODY  
KOŁOŃSKIE



Lenthéric  
PARIS

## Ślimaki na Marsie

Czy Mars jest zamieszkały? Wiele i wielu o tem pisało, dyskutowało, opierając swe hipotezy na danych, jakie dostarczała wiedza astronomiczna. Większość jednak uczonych wypowiedała się przeciwko możliwości istnienia na Marsie istot podobnych ludziom. Głównym argumentem przeciwko istnieniu marsjan była niesłychanie niska temperatura, jaka panuje na czerwonym globie. Obecnie prof. Mozley, znany przyrodnik angielski, który powrócił niedawno z podróży naukowej do Syberji, oświadczył, iż znalazł na północy rodzaj ślimaków, które znoszą z łatwością temperaturę 40 stopni poniżej zera.

— Jeśli na Marsie są jakieś istoty żyjące — twierdzi profesor Mozley — będą to prawdopodobnie stworzenia pokrewne ślimakom syberyjskim.

Od marsjan Wellsa do ślimaków Mozley'a — skok olbrzymi.

Europy. Tam ludzie mają jeszcze czas na czytanie książek i nie dochodzą do tego, by grać w piłkę nożną, krikiet lub bawić się w rozbrojenie. Nie mają też w Nowej Zelandji potrzeb reformowania świata wedle swojego szablону, tak, jak to ich współcześni w Europie wciąż niezłomnie czynić usiłują.

Zbawienie świata przyjdzie z krajów młodych, przyjdzie z części globu, które leżą poza kręgiem naszych codziennych rozmów i zainteresowań.

Dzisiaj jeszcze przechodzimy o bok rozwoju tych krajów, jak ślepy, ale przyjsć musi nagle zwrot, który uwagę naszą na nie skieruje.

Dzisiaj ludzie troszczą się hezu stannie o lepszy i większy kęs mięsa. Aby dać wyraz swoim humanitarnym myślom, tworzą parki dla ochrony natury lub przystań dla ściganych ptaków leśnych, aby tych śpiewaków natury uchronić przed głodem. A czy jakiś człowiek pomyślał już kiedyś o stworzeniu przystani, w którejby znaleźli schronienie ludzie tam, gdzie nie wolno ich zgładzić i wypłenić? Niktórzy widzą w ptakach tylko obiekt sportu myśliwskiego, tak, jak kiedyś prowadzenie wojen i mordowanie ludzi nazywano sportem królów.

Czy więc nie przydałby się raczej park dla ochrony ludzi?

# Zonie wolno grać w brydża

## Sąd odrzucił skargę rozwodową męża

Ciekawy proces rozwodowy toczył się niedawno w jednym z sądów austriackich.

Urządnik Józef M. wystąpił z żądaniem rozwiązania jego małżeńskiego związku z żoną Kry-

styną, podając w powództwie jako główną przyczynę **UPRAWIANIE GRY W BRYDŻA**

przez pozwaną.

W uzasadnieniu powództwa, małżonek podawał, iż p. Krystyna zaniedbuje dom, wyśmiewa męża i źle go traktuje, robi długi i przegrywa w brydża pieniądze przeznaczone na wydatki domowe. Takie jej postępowanie całkowicie uniemożliwia mu wspólne życie. Codziennie dochodzi do sporów i kłótni. Zdarzył się nawet fakt, że

**ŻONA PO JEDNEJ ZE SPRZECZEK UPILA SIĘ**

tak mocno, iż przez trzy dni leżała na podłodze. Innym razem pobiła męża walkiem, ponieważ niedostatecznie szybko pośpieszył jej z pomocą przy zajęciach gospodarskich. Względem dorastającej córki skłania małżonka do decyzji położenia kresu nieznośnym stosunkom.

Ze swej strony pani Krystyna **WYSTĄPIŁA Z KONTR-SKARGĄ**,

w której twierdziła, iż przyczyną rozdzwieńców w małżeństwie jest wyłącznie mąż, który obchodził się z nią źle i brutalnie, nie daje wcale pieniędzy na dom i lata za spódniczkami. W skardze wyjaśniała również, że istotnie wypila raz butelkę czerwonego wina, poczem czuła się bardzo źle. Ale zdarzyło się to właśnie po sprzeczce z mężem, w której on bezczelnie w oczy jej oświadczył, iż utrzymuje stosunek ze służącą, mieszkającą w tym samym domu. Rozżalona nie wiedziała wtedy, co czyni.

**HISTORIA Z WALKIEM** zdarzyła się rzeczywiście, ale od tego czasu minęło już dziesięć lat. Z żartów uderzyła wówczas lekko męża po plecach i jako żart było to przez męża przyjęte. Nigdy nie było z tego powodu żadnej urazy, dawno był ten żart wybaczony i zapomniany.

W końcu małżonka wyjaśniła, że grywa w brydża z przyjaciółkami w prywatnym kole, do którego należy kilka żon urzędników. Pozwala sobie na grę tyl-

ko wtedy, kiedy córka jest na lekcjach, albo na przedstawieniu w teatrze, a mąż siedzi w knajpie, albo u swoich przyjaciółek. Nadto gra prowadzona jest

### O MIZERNE STAWKI

i różnica między wygraną a przegraną w ciągu wieczora nie przekracza kilkudziesięciu groszy.

Sąd zbadał cały szereg świadków i odrzucił powództwo męża. W uzasadnieniu wyroku stwierdzono, że nie może być małżeństwo rozwiązane z winy żony, która nie ponosi żadnej winy. — Przewód sądowy jasno wykazał, iż twierdzenia męża są nieprawdziwe, a twierdzenia żony zgodne z prawdą. Żona prowadziła gospodarstwo porządnie. Trochę zyla się o wychowanie córki i **DBAŁA O ZRÓWNOWAŻENIE BUDŻETU**

domowego. Natomiast wiarołomny małżonek mógł doprowadzić żonę do rozpacy. Jeśli żwazyśmy, że żona była całkowicie pozabawiona stosunków towarzyskich z winy męża i od czasu do czasu w towarzystwie wyłącznie kobiecem grywała w brydża, operując bardzo małymi stawkami, to należy stwierdzić, iż ta niewinna rozrywka nie może być uznana za dostateczną przyczynę rozwiązania węzła małżeńskiego.

\*

Zabawną sprawę rozpatrywano w innym sądzie austriackim. Oskarżycielką była młoda Franciszka S. Po otrzymaniu skargi rozwodowej sędzia zawezwał oboje strony do siebie.

— Pani skarży męża o złośliwe opuszczenie, a przecież państwo są już bardzo dawno rozwiedzeni?

**Oskarżycielka:** Tak, to prawda, ale my już oddawna jesteśmy znowu małżeństwem. Przebaczyliśmy sobie wszystko i byliśmy nawet w sądzie, aby to zarejestrować. Mimo to, on znowu powrócił do Pauliny. I za to musi być przez sąd ukarany.

— Czy pani oskarża ją o zabranie męża?

— Jej przebaczam, ale jemu

nie daruję nigdy.

**OTMAR MUSI BYĆ UKARANY.**

**28-letni małżonek:** — Panie sędzio, my wcale nie jesteśmy małżeństwem. Mojem zdaniem w dalszym ciągu jestem rozwiedziony. Ona wymusiła na mnie powrót do pożycia małżeńskiego. Poprosiła zgwaliła mnie.

**Sędzia:** — Proszę to dokładnie wyjaśnić. Jaki zmusiła?

**On:** — To było tak: Moja żona poszła do Pauliny, z którą już mieszkaliśmy przez dwa lata po rozwodzie, i zaproponowała jej **700 SZYLINGÓW CIEŚPNEGO**

za mnie. Ja dałem się skłonić i wróciłem znowu do swojej żony. Ale te 700 szylingów, to był tylko kawał. Moja żona nigdy ich nawet nie miała. Dlatego uważam się znowu za rozwiedzionego i powróciłem do Pauliny.

**Sędzia:** — Nie jest to takie proste. Zawiadomiście sąd o swoim powtórnym zejściu się. Od tej chwili jesteście znowu małżeństwem i wszystkie skutki tego musicie ponosić.

**On:** — Tego nie rozumiem.

**Sędzia:** — Jeśli pan chce być znowu wolnym, musi pan użyć prawidłowy rozwód przez wyrok sądowy.

**Ona:** — Jako powtórna żenatka nie będę już taka głupia, jak przedtem. Mój mąż mówi, że teraz nie jest już obowiązany płacić mi alimenty. Zresztą o to mi nie chodzi, tylko o to, żeby go sąd ukarał.

**On:** — Do mojej żony nigdy już więcej nie wrócę!

**NIECH MNIE RACZEJ ZAMKNĄ W WIĘZIENIU!**

**Ona:** — Nie chcę cię już więcej widzieć, choćbyś się nawet w złości tarzał!

**Sędzia:** — Więc pani żąda bezwzględnie ukarania męża?

**Ona:** — Niebardzo surowo. — Ja nie jestem tak okrutna. Ale kara musi być.

Skołowanego Otmara skazał sędzia na 5 dni aresztu. Oskarżony nie zgłosił apelacji.

**Sędzia:** — Czy pani dogadza wymiar kary?

**Ona:** — Narazie to wystarczy.

## Broń przyszłej wojny

Nie trzeba zupełnie puszczać wodzów fantazji, ani chodzić na film przyszłości H. G. Wellsa, aby sobie wyrobić pojęcie o technice wojennej nie-dalekiej przyszłości. Wystarczy otworzyć poważne wojskowe pismo fachowe w Anglii „Army, Navy and Air Force Gazette”, gdzie znajduje się stale dokładny opis najnowszych zdobyczy technicznych w tej dziedzinie. Tak więc naprzykład w ostatnim numerze znajdujemy doniesienie, że wynaleziony został nowy gaz, którego „śmiertelność” działanie nie odnosi się do ludzi, lecz do... motorów. Gazem tym ostrzeliwuje się samoloty; nie trzeba go koniecznie trafić; wystarczy, aby poisk eksplodował w pobliżu. Wówczas gaz ten, pomieszany z powietrzem, dostanie się do motoru, gdzie wraz z oparami benzyny tworzy mieszanke o tak wielkiej sile wybuchowej, że motor zostanie wysadzony. Pozatem godny uwagi jest nowy karabin maszynowy, który nie potrzebuje ludzkiej obsługi, lecz kierowany jest przy pomocy elektryczności i automatycznie rozsiewa swój ogień na strum od cinku pod kątem 180 stopni. — Wreszcie warto również wspomnieć o torpedzie lądowej, która wedle zasady normalnych torped morskich pędzi tuż nad powierzchnią ziemi z taką olbrzymią siłą, że potrafi z łatwością przebić nawet silne ściany betonowe.

## Kongres wolnomysłcieli w Pradze

PRAGA, 14 kwietnia. (PAT.) Rozpoczął się w Pradze między narodowy kongres wolnomysłcieli, na który przybyło z Polski 7 delegatów.

## Wiadomości szachowe

LÓDŹ. Uworzony niedawno łódzki klub szachowy liczy obecnie około 60 członków, wśród nich prawie wszyscy czelowi szachiści łódzcy. W najbliższym czasie nastąpi otwarcie własnego lokalu oraz rozpoczną się grupowe turnieje indywidualne o mistrzostwo klubu we wszystkich klasach. Dla przyjmowania zapisów na członków został uruchomiony prowizoryczny sekretariat w lokalu „Kawiarenki Teatralnej” Piotrkowska 67, tel. 238-52. Sekretarjat jest czynny w poniedziałki, czwartki, soboty i niedziele od godz. 19 — 21, ponadto jeszcze w niedziele od godz. 11 — 13. Wszelkich informacji udzielają w powyższych godzinach dyżurujący członkowie komitetu organizacyjnego.

Warszawa. — Turniej o mistrzostwo warszawskiego klubu szachistów przy udziale najlepszych graczy warszawskich, zakończył się przewidywanym zwycięstwem mistrza Paulina Frydmana, który zdobył 11 i pół p. z możliwych 15. II miejsce zajął olimpijczyk Makarczyk, 11 p.; sensacją było zajęcie III miejsca przez Pogorielęgo, 9 i pół p., od lat 7 nie występującego w turniejach. IV, V, VI miejsca podzielili Mlynek, Sternfeld i Bornstein po 8 i pół p., VII, VIII miejsca Klepfiusz i hr. Flater po 7 i pół p., dalej Kiper, Trockenheim, Jagielski, Margolin, Szeidemberg i Frydman. Z turnieju wycofali się z powodu niedyspozycji mistrzowie Kerner i Wojciechowski.

Lwów. — Turniej o mistrzostwo Lwowa na r. 1936 zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Schächtera 11 i pół p., przed mgr. Sulikiem 11 p. i olimpijczykiem II, Friedmanem 10 i pół p. Na dalszych miejscach Frajczek 9 i pół p., Bombach 8 i pół p., Lipiec i Sokolowski po 7 i pół p. Ciekawym jest fakt, iż II, Friedman, olimpijczyk i vice mistrz Polski od dwóch lat nie może zdobyć mistrzostwa Lwowa. W turnieju nie wzięli udziału znani zawodnicy prof. S. Popiel i mgr. Kaufman.

Kraków. Mistrzostwo Krakowa na r. 1936 zdobył Schcier, osiągając 8 i pół p. z 12, II, III m. zajęli Abraham i I. Friedman, znani z turnieju w Katowicach 1934 r., po 8 p., IV — VI m. zajęli Kmicie, Rath, Lipski i nester polskich szachistów, Ignacy Popiel, po 6 i pół p. Flażczak 6 p. Zeszlorażony mistrz dr. Ameisen nie wziął udziału w turnieju.

## Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



### 35. TROSKA O RANNYCH.

Ale był już najwyższy czas, aby zlikwidować całą awanturę. Następny patrol mógł się pojawić w każdej chwili. Atos, Aramis i d'Artagnan odczyli wobec tego Bicarata, który również był gaskończykiem i daremnie wzywał go, aby się poddał.

— Jesteś sam jeden przeciwko czterem! — wołał doń Jussac. — Daj wreszcie pokój!

— Dobrze! Jeśli mój zwierzek nie każe, muszę być posłuszny!

I jako jedyny, który mógł jeszcze utrzymać się na nogach, pomógł d'Artagnanowi zawlec rannych ku wejściu do klasztoru. W międzyczasie Aramis zebrał szpady pokonanych w bardzo piękną wiązanke. Następnie zastukali energicznie kołatką przy wrotach klasztornych, wzywając mnichów na pomoc dla rannych.

### 36. POCHÓD TRYUMFALNY.

Ruszyli teraz ramię przy ramieniu do pałacu pana de Treville. Wypełniali oni całą sze-



rokość ulicy, każdy muszkieter musiał wysłuchać, co zaszło. Promieniejąc radością kroczył d'Artagnan między Atosem i Portosem, opierając się na ich ramionach z uczuciem pełnego oddania.

— Przyjaciele! — rzekł przy pożegnaniu. — Acz nie jestem muszkieterem, to jednak swoją

część towarzyskiej roboty wykonałem dzisiaj sumiennie, nieprawda?

Pan de Treville pociął się, jak oszalały, ale w skrytości ducha cieszył się djabelnie z całej awanturki i szybko podał do Louvre'u, aby o wszystkim powiadomić króla.

TRIP TRAP



Przygoda podczas ulewy

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); A. Nychtera i B. Łobody (11 Listopada 86); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); S. Bojarskiego i W. Schatza (Przejazd 19); Cz. Rytele (Kopernika 26); M. Lipca i Piotrkowska 198); W. Kłopotowskiego i S-ki (Rzgowska 147).

ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH. — P. Roman Kędziński, naczelnik wydziału społeczno-politycznego urzędu wojewódzkiego łódzkiego zamiast życzeń świątecznych złożył na rzecz komitetu pomocy najbiedniejszym zł. 10.— (dziesięć).

Koniec ferji szkolnych

W dniu dzisiejszym od godziny 8 rano po skończonych ferjach wielkanocnych rozpoczynają się zajęcia szkolne zarówno w szkołach średnich, jak i powszechnych.

Strejk w wytwórni wódek

W dniu wczorajszym wybuchł strejk w państwowej wytwórni wódek nr. 3 przy ulicy Rokicińskiej 26 na tle zwolnienia z pracy delegata robotniczego. Wspólna konferencja na terenie fabryki przy udziale inspektora prac Kakowskiego nie dała rezultatu.

Paszporty ulgowe DO Austrii Czechosłowacji Jugosławii Palestyny Finlandji Szwecji załatwia Wagons-Lits Cook Piotrkowska 68

Aresztowanie zabójców dorożkarza Porachunki osobiste przyczyną zbrodni

Donosiliśmy o zabójstwie dokonanym ub. niedzieli przed domem przy ulicy Andrzeja 37 na osobie 36-letniego dorożkarza Franciszka Wróblewskiego (6-go Sierpnia 37).

Początkowo pod zarzutem dokonania tego zabójstwa zostali zatrzymani 30-letni

Stefan Kowalczyk

rolnik sezonowy i jego 37-letnia żona —

Konstancja

(Andrzeja 37), oraz niejaki Bolesław Stańczyk

(Gdańska 92), którego widziano wraz z Wróblewskim przed domem przy ulicy Andrzeja 37.

W toku dochodzenia okazało się jednak, iż nie mają oni ze

sprawą nic wspólnego. Natomiast śledztwo potoczyło się innymi torami.

Oto w pół godziny po dokonaniu zabójstwa policja zatrzymała na placu Boernerera dwóch pijanych osobników,

którzy zaczepiali i bili przechodniów. Odprowadzono ich do komisariatu, gdzie okazało się, iż byli to: 30-letni Antoni Modzelewski (Niska 3) i 29-letni Jan Rogowski (Wolborska 31).

Ponieważ zachodziło podejrzenie, iż to oni rozprawili się krwawo z Wróblewskim, skonfrontowano ich z Kowalczykami i Stańczykiem. Ten ostatni poznał w zatrzymanych awanturnikach tych, którzy rucną gawozą bili dorożkarza. Wzięci w krzyżowy ogień pytań Modzelewski i Rogowski przyznali się do winy. Twierdzili, iż w krytycznym czasie byli pijani. Mając jakieś osobiste porachunki z Wróblewskim pobili go, lecz nie zamierzali go zabić. Obydwuch osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowo-śledczych.



Była afera brylantowa! Jedno fałszywe i jedno prawdziwe dementi

Jedno z pism łódzkich zdementowało wiadomość naszą o wykryciu afery brylantowej w Łodzi. Pismo to, zarzucając nam nieścisłość, stwierdza, że afery brylantowej w Łodzi nie było. Jedyne urząd celny, na zasadzie konfidencjonalnych wiadomości, miał zakwestjonować pewną ilość zegarków damskich celem stwierdzenia, czy są one pochodzenia zagranicznego, czy polskiego. Zegarki te — według dementującego pisma — miały być po sprawdzeniu zwrócone właścicielom i w ten sposób afera miała być zlikwidowana.

To dementi jest całkowicie niezgodne z prawdą.

Afera brylantowa w Łodzi była i jest

Szło tu nie o zwykłe damskie zegarki, lecz o platynowe zegarki, które

tych bransoletki wysadzane są brylantami. Ponieważ wartość brylantów kilkakrotnie przewyższała wartość zegarka, przedmioty nosiły już charakter biżuterji zegarmistrzowskiej. Nie u

Przy zwapnieniu naczyń krwionośnych mózgu i serca, używając codziennie małą ilość naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa osiąga się łatwe wypróżnienie. Zał. przezlek.

Ofiary złożone w administracji „Głosu Porannego”

Goście z pensjonatu Żelazowej w Kolumnie zł. 53.— na rzecz ofiar w Przytyku.

E. F. z Pałajnie na ofiary zajęte w Przytyku zł. 20.—

M. Z. na ofiary w Przytyku zł. 4.

„Ubrany” dom



Pewien dom towarowy w Kopenhadze wpadł na pomysł obwieszenia całego gmachu konfekcją męską i damską. Wywołało to w mieście wielką sensację, wszyscy bowiem chcieli ujrzeć „ubraną dom”. Wreszcie zaczęły się zbierać przed nim takie tłumy ludzi, że policja kazała dom „rozbrać”.

„Planty łódzkie” oddane zostaną do użytku publiczności w pierwszych dniach maja

W dniu wczorajszym w Alejach Kościuszki rozpoczęte zostały roboty plantacyjne.

Wczoraj przystąpiono do przekopywania trawników, poczem nastąpi sianie trawy.

Po zasadzeniu kwiatów i szpalterów krzewnych roboty w Alejach Kościuszki zostaną zakoń-

zione, co jest przewidziane na koniec bieżącego miesiąca.

Wówczas zostaną w Alejach Kościuszki ustawione ławki.

Całkowite oddanie do użytku mieszkańców „plantów łódzkich” nastąpi w początkach maja.

czad celny a straż graniczna zakwestjonowała dość poważny transport biżuterji u kilkunastu jubilerów łódzkich. O całkowitej prawdziwości naszej pierwszej informacji świadczy fakt, że zakwestjonowana biżuterja nie została jeszcze do dzisiejszego dnia zwrócona.

Podana została specjalnemu badaniu ekspertów, którzy ustalili mają, czy towar ten jest pochodzenia zagranicznego. Poza tym władze celne ustaliły już sposób, w jaki biżuterja ta była przemycana do Łodzi.

Donosiliśmy, że w związku z wykryciem tej afery osadzono w areszcie kilka osób. Wiadomość ta całkowicie odpowiada prawdzie. Większość zatrzymanych zwolniono, do chwili obecnej jednak pozostaje w areszcie śledczym jeden z głównych przemytników brylantów.

Ze względu na toczące się śledztwo nie możemy ujawnić więcej szczegółów.

Nie w formie rewauzu, ale w imię prawdy czujemy się również w obowiązku stwierdzić, że podana przez owo dementujące pismo wiadomość o wykryciu afery w wydziale meldunkowym zarządu miejskiego jest od A do Z wyssana z palca. Jak nas poinformowały zupełnie wiarygodne czynniki, miały miejsce w wydziale meldunkowym nadużycia, lecz przed 14 miesiącami, dokładnie w lutym 1935 r. i miały one charakter przekroczenia służbowego, a nie żadnej afery. Straży, które z tego tytułu poniósł zarząd miejski były minimalne i wyrażały się sumą zaledwie kilkuset, a nie 49 tysięcy złotych.

Rodzime auto-da-fe Atak Katolickiej Agencji na arcydzieła literatury

Na półkach księgarskich, na stole w czytelni, nowe książki, przeważnie tłumaczone. Z rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego... Rzucą się w oczy szczególne zjawisko. Wszystkie dzieła autorów bolszewickich albo bolszewizujących wnet są tłumaczone, pośpiesznie wydane i masowo rzucają na rynek. Czy to będzie plugawy Erenburg, czy komuniżujący francuz Malraux, czy wypędzeni z Berlina pisarze, bakterje zgnilizny moralnej i bolszewickiego judzenia — to wszystko przyswaja się galopem, skrzętnie się tłumaczy, gorliwie się kolportuje, pod obójnym okiem czynników miarodajnych w oficjalnej prasie, krytyce i literaturze. Tak szerzy się zaraza, tak spływa trucizna...

Któż tak pisze? Czy to nie cza-

Dajmy dzieciom promień słońca...

Trwający od kilku lat kryzys gospodarczy w Polsce najbardziej krzywdzi tych, którzy pozbawieni są pracy i dostatek jej nie mogą. Nędza wśród tych nieszczęśliwców, zwłaszcza w Łodzi, jest wyjątkowa i w zastraszający sposób szerzy spustoszenie w zdrowiu i w życie odżywiających dzieci.

Jedynymi środkami zapobiegawczymi w tej sprawie — to dożywianie w szkołach i KOLONJE W CZASIE FERJI LĘTNIICH. Wyrwanie dziecka z ciasnej, zimnej i wilgotnej izby na okres miesięczny, wysłanie go na wieś, gdzie w słońcu, na świeżym i czystym powietrzu, przy dobrej odżywianiu oraz zapewnionej opiece lekarskiej i wychowawczej wzmożni jego siły do dalszej walki z nędzą — to uratowanie go od gruźlicy i niechybnej śmierci.

Wybitną rolę w akcji kolonijnej na terenie Łodzi odgrywa od kilku lat kuratorsjny komitet kolonii letnich.

W roku 1935 w czasie miesięcy wakacyjnych, komitet wysłał na jednodniowy pobyt do miejscowości, posiadających wodę, czyste powietrze i las 3234 DZIECI RODZICÓW, POZBAWIONYCH PRACY I PÓLBEZROBOTNYCH, w wieku od 7 do 14 lat i wydał na ich utrzymanie 128.070 ZŁ. 46 GR. Fundusze te komitet zdobył w pierwszym rzędzie dzięki ofiarności i pracy nauczycielstwa publicznego szkół powszechnych w Łodzi oraz dzięki ofiarom społeczeństwa łódzkiego.

Zbliża się okres kolonijny w roku 1936 i komitet, stojąc wobec konieczności kontynuowania swej pracy, oraz licząc się ze stałymi środkami, jakimi rozporządza, zwraca się Z GORĄCYM APELEM DO WYPRÓBOWANEJ OFIARNOSCI MIESZKAŃCÓW ŁODZI, aby drobnymi ofiarami poparli jego nad wyraz ciężką, a jakże wdzięczną i pożyteczną akcję.

W DNIACH OD 1 DO 30 KWIEŃCIA KOMITET URZĄDZA ZBIÓRKĘ OFIAR NA LISTY.

Komitet uprzejmie prosi o zwrócenie list ofiar pod adresem: ul. Piotrkowska 147, zaś kwoty zebrane wpłacać na rachunek komitetu Nr. 1402 w Banku związku spółek zarobkowych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 24.

UNION-LLOYD PIOTRKOWSKA 42. TEL. 107-87 PRZEDSTAWICIELSTWO „INTOURIST'A” i in. zagranicznych biur podróży NAJTAŃSZE WYCIECZKI DO PALESTYNY odjazd 16, 22 i 29-go kwietnia oraz 6 maja WYCIECZKI MORSKIE LONDYN — AMSTERDAM 7/7 — 16/7 od zł. 210.—

sem głos naszego sąsiada z Zachodu, który spalił na stosie arcydzieła Remarque'a, Zwejga, Heinego?... Nie! to jest wyjątek z komunikatu Katolickiej Agencji Prasowej, ogłoszony przed paru dniami

„NARÓD I PAŃSTWO” Ukazał się nowy numer (9), w którym na wstępie redakcja omawia „Pokłosie sejmowe”. Poza tym numerze: „Walka o ideał” Adama Uziembło. — Józef Wojciechowski „Elementy orientacji wschodniej Niemiec hitlerowskich” — „Po wypadkach krakowskich” — „Idea Polski” St. S. — Słowackie porachunki powybiorcze — D. Kazimierz Kosiński „Stanisław Długosz” jest to piękna karta z żołnierskiej poezji polskiej — List z Wielkopolski. Zamykają numer jak zwykle ciekawe rubryki „Drogi i bezdroża”, „Z tygodnia”, „Z zagadnień polityki”, „Przegląd prasy” oraz „Głosy polemiczne”. Obecnie redakcja mieści się przy ul. Widok 3 w Warszawie

## Felfeton

## Cicha, nienazwana stacja

„O, wysiąść mi na cichej, nienazwanej stacji.”

Stonimski.

To nie tylko marzenie znużonego długą i nudną podróżą poety. Oto zatrzymuje się pociąg, wieczorną porą, na jednej z tych małych stacji, które nie mają nazwy — prócz tej jednej „enklawy krzepi”, które są obojętne i ciche. Może będzie to latem o zmierzchu, gdy noce lipcowe zapachy przedzierają się poprzez dymną, pełną sadzy atmosferę stacji: małego, białego domku, zagubionego wśród lasów i pól. A może będzie to jesień i ludzie ziewający na mokrych ławkach stacyjnych wydadzą nam się bliscy i kochani.

Wtedy właśnie zechcemy wysiąść, zaprzeczyc żelaznemu porządkowi dni i spraw, który nakazuje nam iść dalej. Wycofamy się — może na dzień na dwa z naszego rozkładu jazdy i na cichej, nienazwanej stacji wysiadzimy z pociągu. Zdziwionemu kolejarzowi przy wyjściu pokazemy bilet ze słowami: iść dalej i wejdziemy w ulicę małego miasteczka, którego nazwa nie nam nie mówi, ulicę pustą już i ciemną o tej nocej porze.

Znają się tu wszyscy. Wszystko o wszystkich wiedzą i wieczorne godziny, kiedy to niema gdzie się podziac, a w domu szkoda wyalać naftę, czy gaz, godziny te poświęcają omawianiu bliźnich. Kto z kim chodzi, dlaczego i co z tego wynika. W cichym miasteczku od czasu do czasu wybija się kilka szyb w sklepikach, rani się kilku nędzarzy, a później na miejsce szyby jest papier, bo szyba kosztuje przecież tak dużo, że nie stać na to nawet „kwiopijcy”. Tak jest od czasu do czasu. A na codzień wystarczy posterunek przed sklepikami i nalepki drukowane: „Ta świnia kupuje u żyda”, które nalepiają na plecach. W cichym miasteczku jest również wielu bezrobotnych. Mieszkają w lepiankach, w norach, wykopanych pod ziemią. Co pewien czas wyrzucą się ich stamtąd, ale oni dalej uparcie wwiercają się w ziemię. A gdy nie dostają zasiłku, lub gdy zupka magistracka staje się już zbyt rzadka, na placu przed magistratem stoi tłum — szary, bezbronny prawie, tłum.

W cichym miasteczku zdarza się czasem w nocy, że ciężkie buty zakłócą tę ciszę, że gdzieś tam idą — czasem jest ich dwóch, czasem więcej. I później znika ktoś z miasta na kilka tygodni, na kilka miesięcy, a bardzo często na kilka lat. Gdy wraca jest żółty, wychudły, schorowany. I płuje krwią.

Cicha, nienazwana stacja to... Zresztą czyż nie wszystko jedno, jakie jest jej imię. Może Pabjanice, może Tomaszów, może Zgierz, albo Kozłuszki. I może lepiej nie wysiadać na niej, szukającemu spokoju i ciszy. Może lepiej jechać dalej. Bo w nienazwanym miasteczku nie ma upragnionej ciszy. Jest echo burz, które wstrząsają całym światem.

J. K.



ADOLF GOLDBERG

Egzystujące od roku 1910 przedsiębiorstwo maszyn do pisania ADOLF GOLDBERG, tel. 137-54 zostało przeniesione do lokalu frontowego, przy ul. Andrzeja 2. Wspaniałe wrażenie robi wystawiona elektryczna fontanna jako nowość na sprzedaż.

## Na łódzkich ekranach

## Nowy Chaplin w kinie „Palace” nie zawiódł pokładanych w nim nadziei

Nowy film Charlie Chaplina wykazuje raz jeszcze, że ten fenomenalny w swoim rodzaju twórca filmowy, jak nikt inny na świecie, wyczuwa istotę efektu kinowego. Trwając niezłomnie przy zasadzie kinematografii niemej, Chaplin daje nam głos ludzki tylko w wyjątkowych wypadkach, a i to nie drogą normalną, lecz wkładając go w usta instrumentów mechanicznych, lub celowo deformując. Cały nacisk położony jest na ruch, zapomocą którego akcja przemawia do widza.

Scenariusz filmu „Dzisiejsze czasy” napisał Charlie Chaplin. Realizacja — Charlie Chaplin. Muzyka — Charlie Chaplin. W roli głównej Charlie Chaplin. Ten sam, niezmienny melonik i laseczka, ta sama blade, ludzka, wrażliwa twarz ze szczoteczką wąsów nad ustami,

z dwiema szczoteczkami brwi nad oczami, tak skłonni do dziwienia się światu, ta sama nieprzeczona siła rozśmieszenia ludzi, strzelająca wciąż nowymi pomysłami, które wywołują jedyną w swoim rodzaju wesołość i niepokoją umysły na widowni. A jednak w ostatnich pięciu latach zaszła w Chaplinie zmiana. Melonik włóczęgi znalazł się na głowie robotnika, laseczka — w rękach człowieka, który szuka pracy.

W tej nowej, społecznej postawie Chaplina zaakcentowane są „dzisiejsze czasy”. Zaprawiony smutkiem sentymentalizm zniknął. I nie ma już miejsca na nieszczęśliwą miłość. Charlot wydobywa się z samotności, ma przy boku dziewczynę, córkę bezrobotnego, który padł zabity podczas demonstracji. Pasują

do siebie, chcą założyć rodzinę, a w zakończeniu filmu odchodzą we dwoje z mocnym postanowieniem walki o byt i przyszłość.

Cała pierwsza część filmu, najlepiej zresztą z punktu widzenia kinowego, stanowi ostrą, zjadliwą nawet satyrę na mechanizację pracy. Po wstępnym zestawieniu (stado baranów — ludzie wychodzący z podziemnej kolejki) następuje odrzuć najlepszą, przewyborną część filmu w wielkiej fabryce, przy pasie, na którym przesuwają się przed robotnikiem części wyrobów, wymagające jego mechanicznego ruchu.

Montaż, udźwiękowanie idealnie zsynchronizowane z obrazem, pomysły sytuacyjne — stoją na najwyższym poziomie chaplinowskiej twórczości, a ukoronowane są fragmentem z maszyną do karmienia, który należałoby uwiecznić w archiwach komizmu filmowego. Bardzo dobrze wypadł również pomysł jazdy na wrotkach na ślepo „nad przepaścią”. „Piosenka” Chaplina przebojowa.

Chaplin śmieje, a zarazem zastanawia. Zamyślamy się nad tem, w jaki sposób się dzieje, że blade żarty i ucieszne „psikusy” nagle, w ostatecznym wrażeniu, sumują się w jakąś olbrzymią, głęboką legendę o człowieku, człowieczej doli, człowieczej przygodzie. Chaplin jest ludzki, wszystkim bliski i dla wszystkich zrozumiały. Między ekranem a widownią przerzucony jest pomost porozumienia. Każdy widz przeżywa historię człowieczą w wielkich butach, staje się jej współaktorem i współtwórcą, a nie tylko biernym obserwatorem, i dlatego właśnie film Chaplina zwyciężył! A wraz z Chaplinem — dykcja kina „Palace”, która zdołała zakontraktować ten film na prawach wyłączności, święci wielki, zasłużony sukces.

Partnerka Chaplina, Paulette Godard, ośniewa pięknem nóg i ciała, jest mocna w charakterze, pełna pasji, gra znakomicie — bez słów. Obok wspaniałych wypadów satyrycznych grają w filmie „Dzisiejsze czasy” wszystkie nuty chaplinowskie, niespodzianki gigantycznych skutków, wynikających z drobnej przyczyny i delikatne, mimochodem potrącone tony poetyckie. Sposoby, sceny, pomysły, zapomocą których wypowiada siebie Chaplin, są genialne. I genialny jest cały film — od początku do końca.

Do filmu tego trzeba będzie jeszcze powrócić, bowiem słusnie uważany jest za ewenement w światy ni X muzy.

## Całkowite zaćmienie słońca

Całkowite zaćmienie słońca w dniu 19 czerwca b. r. będzie obserwowane w ZSSR, przez 24 ekspedycje sowieckie i 10 zagranicznych. Obserwacje będą prowadzone w 13 punktach na szlaku od morza Czarnego do Chabarowska. Projektowane jest zorganizowanie ekspedycji astronomicznych na samolotach i balonach stratosferycznych.

## Nauka pisania na maszynie

Każdy będzie biegle pisać na maszynie po ukończeniu kursu podług specjalnej wzorowej amerykańskiej metody w firmie:

**BLOCK-BRUN S. A. — ŁÓDŹ 104.**

Dla studujących i dla niezamierzonych pewne ulgi.

## Djabel w jajku...

Działo się to w roku 1936-ym

Wilno, w kwietniu.

Podczas obławy policyjnej za trzymano między in. cygankę o niepozornym wyglądzie nazwiskiem Antonina Miklewska.

Jest to sprawczyni niezwykle sprytnego oszustwa, którego ofiara padła młoda mieszkanka osady Dyszkiewiczze — Wola, powiatu lubelskiego Eleonora Portkówna.

Dzieje tego oszustwa są z wielu względów ciekawe. Stwierdzają one, że mimo wieku radia pokutują jeszcze u nas przesady i że naiwnych nigdy nie brak.

Portkówna jest córka zamożnego gospodarza. Pewnego razu podczas nieobecności domowników zgłosiła się do niej cyganka i zaproponowała wróżbę. Zgodziła się.

Cyganka kazała przynieść szklanke wody, zapaliła świecę woskowa, wlała trochę wosku do wody i przykryła szlanke czerwona chustka. Po upływie kilku minut podniosła ją i Portkówna z przerażeniem stwierdziła, iż w wodzie pływa krzyżyk z wosku...

„Jest to zły omen” — stwierdziła cyganka. „Ojcu twemu grozi jakieś ogromne nieszczęście. Uratować go mogą czary. Musisz mi dać 500 zł., które ukryje w pewnej dziupli w lesie i w ten sposób odwróci nieszczęście. Nie bój się, nie o pieniądze mi chodzi. Po tygodniu

zwróci ci je”.

Dziewczyna oarzekła, że chęć nie uratowałaby ojca, lecz takiej sumy nie posiada. Na to cyganka wskazując na komode, rzekła:

„Pieniądze leżą tutaj...”

Lecz Portkówna narazie nie decydowała się. Prosiła cygankę, by odwiedziła ją jeszcze raz. Na odchodnym cyganka uprzedziła ją, by nikomu o wizycie i o całej historii nie opowiadała, gdyż może to pociągnąć za sobą fatalne następstwa.

Portkówna straciła spokój. Bala się o ojca. Z ulgą doczekała się powrotnej wizyty cyganki, która przyszła w takim czasie, kiedy nikogo, prócz Portkówny w mieszkaniu nie było.

Cyganka rozbiła na dwie części jajko. Ze zdziwieniem ujrzała Portkówna w środku jajka jakąś figurkę przypominającą małego człowieczka z różkami. „Djabel — krzyknęła w przestraszu. Tak, ten czart zagraża życiu twego ojca”

Portkówna szybko otworzyła komode, wreczyła cygance żądane 500 zł., które miała otrzymać za tydzień z powrotem. Ale więcej nie zobaczyła ani cyganki, ani pieniędzy.

Po pewnym czasie połapała się, że przela ofiarą swej łatwości. Zgłosiła się do policji.

**Grand-Kino**

Pocz. o 4-ej

Teatr Rozmaitości

tel. 112-25

Dziś i codziennie o godz. 9 wiecz. **PREMJERA!**

**PAN TWARDOWSKI**

osnuty na tle legend i podań ludowych.

Dla młodzieży dozwolony

„Żyd Süß” z Morisem Szwarcem

w roli tytułowej

## Narodziny dziecka w samolocie

Przed kilku dniami przyszło nagłe wezwanie do szwedzkiego Czerwonego Krzyża z odległej wioski w Laplandji. Chodziło o przewiezienie rodzącej kobiety samolotem do szpitala w Sztokholmie. Poród był tak skomplikowany, że miejscowy lekarz obawiał się brać na siebie odpowiedzialność za życie matki i dziecka. Piloci ambulansu sanitarnego udali się niezwłocznie po chorą. Na szczęście wsiadła do samolotu pielęgniarka, bo w dziesięć minut po wystartowaniu w drogę przy było na świat zdrowe dziecko. Pilot usłyszał wkręcenie dziecka i odwróciłszy się ujrzał małą dziewczynkę, którą pielęgniarka tryumfalnie mu pokazywała. Odwiózł matkę i dziecko szczęśliwie do szpitala.

## Przekłady Koranu

Egipska rada ministrów uchwaliła kredyt 10.000 funtów na prace specjalnej komisji, mającej dokonać przekładu Koranu na obce języki, przede wszystkim zaś na angielski, jako, że muzułmanie hinduscy oraz innych kolonji brytyjskich znają ten język. Dla propagandy angielskiej na Wschodzie decyzja ta ma wielkie znaczenie, bowiem nada angielskiemu charakter do pewnego stopnia języka liturgicznego, ze szkodą dla macierzystego języka krajowców.

## Na Targi Lewantyńskie do Palestyny

Zniżki dla PP. Kupców!

Do Niemiec i Austrii 23-28. IV. — zł. 169.—

Do Jugosławii 19. IV. — 10. V. — zł. 560.—

Na Święta do Worochty 66% powrót bezpłatny.

Zapisy na wycieczki morskie.

ULGOWE PASZPORTY zagraniczne

ORBIS, Piotrkowska 18 (MEWA) — tel. 249-40.

## Rehabilitacja teściowej

Texas jest w ostatnich dniach przedmiotem rozmów towarzyskich Nowego Jorku. Okazuje się mianowicie, że właśnie w tym kraju, będącym naogół synonimem rozboju i surowych obyczajów, dochodzi do skutku inicjatywa, świadcząca raczej o dużym poczuciu rycerskości jego obywateli. Oto rząd Texasu postanowił wprowadzić „Dzień Teściowej” dla usymbolizowania szacunku dla tych jej zdaniem, niesłusznie w opinii powszechnej krzywdzonych istot. Dzień ten, obchodzony raz w roku, odznaczać się będzie tem, iż zakazane będzie dowcipkowanie na temat osławionej „teściowej”, nie wolno będzie pod jej adresem wyrażać się uszczypliwie, ponad to zaś urządzone będą publiczne obchody na jej cześć. Dla uzasadnienia tego projektu, który ma być wkrótce urzeczywistniony, wytacza się obecnie jak najbardziej gorące argumenty, wskazując na to, iż niejedna rodzina zawdzięcza ocalenie swe go bytu właśnie teściowej i że jej rola w podtrzymaniu rodziny w czasach obecnych kryzysu wykazała pełną ofiarności przyjmującą nieraz formy istnego bohaterstwa.

**RIALTO**

Pocz. o 4-ej

Nienotowane rekordy bije film

**„RÓŻA”**

na tle natchnionego arcydzieła

**Stefana Żeromskiego**

Udział najwybitnych artystów polskiej sceny i ekranu.



**Karnecik modnisi**

**Komplet w modnych kolorach**



Zestawienie ciemnoniebieski - ocre będzie najprawdopodobniej w tym roku ulubioną kombinacją. Powyżej występuje ono np. w bardzo twarzowym komplecie wiosennym. Szeroki w ramionach żakietek jest bardzo oryginalny w swym czworokątnym dekolcie z klapami, ujawniającym zachwycającą bluzeczkę z chłopięcym kołnierzykiem i krawatem z takiego samego materiału. Rękawiczki są ciemnoniebieskie ze szwami w kolorze ocre. Pantofle niewątpliwie z ciemnoniebieskiego zamszu, a pończochy koloru skóry, opalonej przez słońce.

**Pożegnanie z Jean'em Patou**

Jean Patou, paryski twórca mody, sławny w całym świecie, zmarł na atak serca w 49 roku życia. Największy rozkwit jego sławy przypada na pierwsze lata powojenne i w tym okresie czasu wywierał on wielki wpływ na modę. Wyswobodził on kobietę z fiszbinów i pancery i stworzył całkiem nowe stroje, podkreślając stale kobiecość, zarówno w „małych” sukienkach, jak i toaletach wieczorowych. Walczył o stylową prostotę i nadał „linji” największą wagę. Gdy krótkie suknie stały się wprost śmieszne, zrewolucjonizował on nagle świat mody, prezentując kolekcję z długimi spódniczkami.

Był on ulubieńcem Amerykanek, które spełniały najdokładniej wszelkie jego polecenia i wskazówki. Ze względu na amerykańskie klientki, zaangażował amerykańskie manekiny, które cieszyły się wielkim powodzeniem i świetnie powychodziły zamąż w Paryżu.

W okresie amerykańskiej prosperity, zatrudniał on 1800 osób w swym atelier na rue Saint - Florentin, a w roku 1927 — eksportował on 25.000 modeli na cały świat, co przyniosło mu 78 milionów.

W ciągu ostatnich lat przedsię-

biorstwo jego ucierpiało wskutek kryzysu światowego i zostało przeszktałone w towarzystwo akcyjne, ale Patou nadal kierował swym domem mody.

W życiu prywatnym był on prawdziwym wielkim księciem. Jego przyjęcia, a specjalne nocne rewje mody, były legendarne — cały elegancki świat starał się o zaproszenia. Również w swej posiadłości wiejskiej urządził on czarowne przyjęcia. Pośród swych różanych ogrodów. Był on wielkim estetą i ubóstwiał piękno, dlatego też zbierał obrazy i dzieła sztuki z niezwykłym zamiłowaniem.

Jean Patou pozostawił kawalerem; życie jego było poświęcone wszystkim kobietom. Coprawda nie każda kobieta mogła mieć suknię od Patou, ale każda mogła o niej marzyć. Nazwisko Patou miało magiczną siłę w świecie kobiecym. Można to było stwierdzić na „soldach”, które przywabiały zawsze tłumy klientek. Od samego rana panie stały w ogonku, aby tylko w porę wejść do wnętrza przybytku i zdobyć dla siebie jakąś „sukienkę Patou” po zniżonej cenie.

W kościele Saint - Pierre de Chail lot odbyły się uroczystości żałobne na cześć zmarłego mistrza. Trumnę pokrywał dywan, tkany z żywych ponsowych róż; niezliczone wieńce leżały dookoła, a olbrzymie tłumy zalegały kościół. Prócz osób z najlepszego paryskiego towarzystwa i klientek zmarłego, przybyli wszyscy urzędnicy firmy, od kierowników działów aż do „petits mains”. Stawiły się również wszystkie manekiny. Gorące łzy spływały po malowanych buziach; najlepszy hold dla dobrego szefa.

Gdy skończyła się uroczystość kościelna, cały personel pokolei przeszedł obok trumny, podczas gdy organy grały smutne „Largo” Händla. Długi, smutny pochód — ostatnia defilada.

**RESTAURACJA DANCING BAR „TABARIN”**  
 Narutowicza 20  
 prezentuje dziś:  
 rewelacyjną orkiestrę węgierską **„HUNGARIA” - BAND**  
 z fenomenalną skrzypaczką **CLAIRE HEGEDUS** na czele  
 oraz światowej sławy iluzjonista **CORODINI**,  
**DISEUSE MAGDA ENGEL**,  
**SISTERS FRY**.  
 Codziennie five z pełnym programem

**TEATR, MUZYKA I SZTUKA**

**Wieczór kompozytorski H. Jabłonia**

**TEATR MIEJSKI**

Dziś, w czwartek i w piątek o godz. 20.30 świetna komedia Fodora „Matu- ra”, która to dzięki swej frapującej treści, humorowi i barwnej akcji jak i grze całego zespołu zdobyła z miejsca pełny sukces.

W próbach pod reżyserją J. Kochanowicza frapująca sztuka H. Bernsteina „Intruz” z Edwardem Żytkiem w roli głównej.

**TEATR DLA DZIECI**

W niedzielę, o godz. 12 w południe „Teatr dla dzieci” pod kier. Zofji Mołińskiej daje przedstawienie dla dzieci złożone z trzech części a to: komedijka z tańcami i śpiewami „Lalki”, obrazek sceniczny „Wśród kwiatów” oraz „Taniec marynarski”.

**TEATR „ROZMAITOCI”**

Dziś, o godz. 9 wiecz. Moris Szware zaprezentuje publiczności oddawną oczekiwaną inscenizację głośnego dzieła Liona Feuchtwangera, „Zyd Süss”. Premiera dzisiejsza wywołała duże zainteresowanie w kołach teatralnych. **WIERA KANIEWSKA I BRAJTMAN** Sukcesy święci w filharmonii zespół warszawskiego teatru „Scala” z Wierą Kaniewską i Brajtmannem na czele w sztuce Urke Nachalnika p. t. „Nacht-Mensch”. Dzisiaj o godz. 21-ej przedstawienie po cenach od 54 groszy.

**ALEKSANDER KIPNIS W FILHARMONII**

Aleksander Kipnis, światowej sławy śpiewak, wystąpi z jedynym koncertem w Łodzi w nadchodzący wtorek.

**PODARUNKI dla KONFIRMANTÓW u FOTO-PIPEL**  
 ŁÓDŹ, NAWROT 2. TEL. 205-61.

I znów na nieurodzajnej glebie łódzkiej zrodził się talent, co należy podkreślić i zaliczyć do rzeczy dziwnych. — Młody, skromny, a już wydajny kompozytor p. Henryk Jabłoń przedstawił nam swój dorobek twórczy w postaci drobnych, ale wartościowych perełek swego talentu.

Instrument, na którym najswobodniej wypowiada się p. Jabłoń — to fortepian. Jego „Fuga”, wzorowana na tradycjach, uświęconych przez wielkiego kantora z Eisenach, jest prawdopodobnie kompozycją wcześniejszą, inne bowiem utwory odsłaniają profil indywidualny twórcy, posiadającego inwencję, obejmującą horyzont melodyki i harmoniki współczesnej, nie wolnej jeszcze od obcych wpływów. Do najbardziej udanych zaliczam udaną próbę wytworzenia syntezę dźwiękowej pierwiastków folklorystycznych w „Mazurku” fortepianowym oraz melodji żyłowskiem na skrzypce.

Pieśni Jabłonia cechuje jedna bardzo ważna zaleta w opracowaniu — to pogłębienie stosowania muzycznego ogadywa-

nia tekstu piosenki w akompaniamencie, świadczące o subtelnej wrażliwości artystycznej i inteligencji muzycznej kompozytora. Pieśń „Wszystko” oraz „Dwa wiatry” do słów Tuwima są twierdzenia tego wyraźnym wykładnikiem. Teksty piosenek „Magda” i „Woda” nie zasługiwały na muzykę i w dodatku nastrojową.

Do kompozycji wdzięcznych należy „Burleska” i „Rondo” na skrzypce, a korona programu było rozległe i wdzięczne dla ucha „Adagio” na skrzypce i fortepian.

Do powodzenia wieczoru przyczynił się oczywiście w dużym stopniu wykonawcy: p. Józef Szapiro posiadający zdrową orientację fortepianową; p. Marcell Neumiller, skrzypce wielce utalentowany, zdążający dużymi krokami naprzód; pani Maria Dolska, której śpiew wsparty jest pięknym „losem i ładną dykcją (przydobył się większe kulturowanie piana) i wreszcie świetny akompaniator, p. Leon Liberman.

Kompozytora nagrodzono szczerem oklaskiem.  
**F. Halpern.**

**Imprezy literackie**

**Odczyt dr. W. Falleka**

Ostatnio w „Stowarzyszeniu inżynierów i architektów” dr. Wilhelm Fallek wygłosił odczyt na temat: „Udział żydów w polskiej literaturze”. Oczywiście, nieprawdopodobieństwem było wyczerpać cały temat w ciągu jednej godziny; tembardziej, że dr. Fallek zgromadził b. obszerny materiał od najdawniejszych czasów aż po dziś — które stanowiąc będą, jak nas poinformował prelegent, przedmiot specjalnego książkowego opracowania. To też to, co usłyszeliśmy, miało raczej charakter studjum o paru wybitniejszych poetach współczesnych. Prelegent na wstępie zlekka dotknął problemu żydostwa w literaturze, poczem przeszedł do kreślenia portretów. Żywo i barwnie wypadł wizerunek Tuwima, który, zdaniem prelegenta, nie ma nic wspólnego z żydostwem; głęboko ujął dr. Fallek postać Wittlina i Leśmiana; wnikliwie — Brauna i Jastruna...

Po odczycie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której prelegent mówił jeszcze o Słonimskim, odsłaniając kompleks semicki w postawie i twórczości tego pisarza. — W sumie odczyt był nienaukowy i utrzymany w dość żywej formie, jakkolwiek nie zawierał żadnych rewelacji.

**Z KOŁA SZÓSTAKÓW.**

Dnia 18 kwietnia 1936 r. o godz. 17.30 odbędzie się doroczne walne zebranie tut. okręgu.

Ze względu na ważność obrad prosimy kolegów o liczne i punktualne przybycie.

Przewodniczący koła Szóstaków (—) Mjr. Marszałek.

**ODCZYT.**

Zarząd koła absolw. gimn. P. O. W. zawiadamia, iż w czwartek, dn. 16 b. m. o godz. 19.30 w lokaju koła przy ul. Wólczańskiej 17, odbędzie się odczyt kol. Ilji Epsztajna n. t. „Uwagi o życiu i zjawiskach społecznych” Wstęp za zaproszeniami

**Co usłyszymy dziś przez radio?**

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12.15 Pielęgnacja skóry na wiosnę — pogadanka.
- 12.30 Walce Waldteuffla.
- 13.15 „Mistrzowie piosenki” (płyta za płytą).
- 15.30 Muzyka salonowa (płyty).
- 16.00 „Zbudujemy mieszkanie dla płaków” — audycja dla dzieci.
- 16.20 „Z Ogrojem” — audycja folklorystyczna.
- 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia.
- 17.00 „Czy koniecznie musimy sobie utrudniać życie?” — odczyt.
- 17.20 Jazz na dwa fortepiany.
- 17.50 O wydawnictwie „Obrona Lwowa”.
- 18.00 W. A. Mozart: Kwartet smyczkowy C-dur.
- 18.30 Antoni Kasprówicz wypowie feljton p. t. „Robotnik, książka i gazeta”.
- 18.45 Polskie tańce symfoniczne (płyty).
- 19.50 Pogadanka aktualna.
- 20.00 Fragmenty godziny Zagłębia Dąbrowskiego.
- 20.25 Muzyka (płyty).
- 21.00 Audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Szopena”.
- 21.40 „Trud pisarza” — szkice literackie.
- 21.55 Pogadanka aktualna.
- 22.05 „Sygnały myśliwskie na dworze Augusta II”.
- 22.30 Muzyka taneczna.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE**

- West Reg. (573)**  
 21.35 Msza Nr. 12 Mozarta.
- Bruksela (484)**  
 20.00 Kwintet A-dur Dworzaka.  
 21.00 Obrazy muzyczne i Arja Korzakowa i Mała suita Strawińskiego.
- Paryż (431)**  
 22.15 Kwartet Nr. 1, Pieśni i Utwory fortepianowe Szuberta.
- Strassburg (349)**  
 21.15 Symfonia Korsakowa „Antar” Utwory de Falla, Drobne utwory fortepianowe.
- Madona (271)**  
 20.00 Utwory Głazunowa (Koncert fortepianowy F-moll, Ballada orkiestrowa, Pieśni trubadura na wiolonczelę, Dwie melodje i Symfonia Nr. 6)
- Hamburg (332)**  
 20.45 Operetka Straussa „Zemsta nietoperza”.
- Koenigswusterhausen (1571)**  
 18.00 Kwartet fortepianowy F-moll Trappa.
- 22.30 Sonata Nr. 4 Haendla, Idylla Martin - Marais i Bourre Scarlattiego
- Lipsk (382)**  
 22.30 Uwertura Gimarosy, Koncert fortepianowy D-dur Mozarta, Concerto dell'estate Pizzettiego, Koncert wiończelowy Parodiiego i „Nieszpory sycylijskie” Verdiego.
- Leningrad (1224)**  
 10.15 Koncert skrzypcowy A-moll Bacha.
- 12.00 Opera Gounoda „Faust” (fragmenty).

- 14.30 Opera Masseneta „Thais” (fragmenty).
- 19.00 „Prometeusz” i Koncert fortepianowy Liszta, Uwertura „Król Lear” Berlioza.
- Sztokholm (426)**  
 19.30 Opera Wagnera „Lohengrin”.
- Budapeszt (550)**  
 19.30 Balety: „Sylwia” Delibesa i „Fantazja węgierska” Liszta w układzie Cieplińskiego.
- Medolan (368)**  
 20.35 Opera Verdiego „Otello”.
- Rzym (420)**  
 22.15 Kwintet Francka i Kwartet Boccheriniego.

**SZTUCZNE GNIAZDA**

W okresie wiosennym, w którym budzi się na nowo do życia przyroda po śnie zimowym niemały kłopot sprawiają ludziom rozmaitego rodzaju szkodniki. Zjadają one świeżo zakwitające paki i niszczą sady i ogrody, pielęgnowane przez człowieka. Tak się jednak w przyrodzie układa, że na każde szkodnika jest sposób. Wystarczy w zagrożonym ogrodzie czy sadzie osiedlić dużo ptaków. By osiedlić zaś ptaki, można budować dla nich gniazda. O tem, jak te gniazda budować należy, opowie przez radio Majsterklepka z Lepigliną o godz. 16.00.

**JAZZ NA DWA FORTEPIANY**

Dwaj lwowscy pianiści i kompoz. torowie Tadusz Seredyński i Alfred Schütz poznają radiosłuchaczy z utworami słynnego kompozytora jazzowego Fr. Mayersa: „Perły”, „Krokiety”, „Wiosna”, „Piekielny taniec”, „Wystawa lalek” i „Taniec pajaców”. Utwory te wykonane będą przez lwowskich pianiistów w ich własnym układzie na 2 fortepiany. Audycje nade rozgłoszą lwowska o godz. 17.20.

**AUDYCJA SZOPENOWSKA**

Znakomici artyści wezmą udział w XXXII audycji z cyklu „Twórczość Fryderyka Szopena” o godz. 21.00, mianowicie śpiewaczka Aniela Szlemińska i pianista Henryk Sztompka. Wykonane zostaną utwory, pochodzące z późnej epoki twórczości: Mazurki op. 56 (H-dur, C-dur i C-moll), Bolero op. 60 oraz pieśni.

**MUZYKA MYSLIWSKA**

Polskie Radio transmituje o godz. 22.05 z Lipska audycję niezmiernie oryginalną, mianowicie muzykę myśliwską z czasów Augusta II. Kwartet dęty „Cornologen” wykona utwory, ilustrujące cały przebieg polowania: przygotowania do łowów, fanfary myśliwskie, polowanie na zwierza, śmierć jeleni, śmierć saren i zajęcy, płaćwa przeróżnego, wkońcu ucztę myśliwską i powrót przy dźwiękach zwycięskich fanfar. Audycja ta przedstawia się więc nader interesująco.

## 4 punkty dla Ł.T.S.G.

Dzięki decyzji P.Z.P.N. klub znalazł się na czele tabeli klasy A

Głośna sprawa protestów LTSG i Burzy została ostatecznie zadecydowana przez naczelną magistraturę piłkarską. Zarząd PZPN, po szczerym zapoznaniu się z protestem Burzy, zatwierdził decyzję zarządu ŁOZPN i zweryfikował zawody Burza — LTSG według wyniku, uzyskanego na boisku, t. j. 4:1 dla LTSG.

Zarząd PZPN wyszedł z założenia, iż zawodnik Królewiecki, skreślony na własną prośbę z LTSG, po ponownym podpisaniu karty zgłoszenia, mógł automatycznie brać udział w brawach LTSG, tembardziej, że klub był uprawniony do wystawienia wymienionego zawodnika na skutek jasnej interpretacji przepisów przez prezesa ŁOZPN nac. Konopkę, który zaopiniował, że zawodnik wykreślony, po ponownym podpisaniu karty zgłoszenia, nie musi czekać na potwierdzenie przez PZPN.

Ponieważ LTSG otrzymało jednocześnie jeszcze 2 punkty za przegrany mecz z LKS Ib, obecnie zdecydowanie wysunęło się na czoło tabeli, która po uwzględnieniu decyzji PZPN, przedstawia się następująco:

Gier	pkt.	stos.	br.
1. LTSG	5	9	13:2
2. Widzew	5	8	13:4
3. U.-Touring	5	6	13:5
4. SKS	5	5	10:5
5. Burza	5	5	5:7
6. LKS Ib	5	4	4:10
7. PTC	5	3	4:9
8. Wima	4	2	6:7
9. WKS	5	1	5:12
10. Makabi	4	0	1:13

Nadchodząca niedziela obfitować będzie w spotkania o mistrzostwo łódzkiej kl. A.

Na boisku LKS o godz. 11 rezerwa ligowców rozegra spotkanie z viceleaderem tabeli Widzewem. Widzew, który wykazał w zawodach z Turą nieznaczny spadek formy, winien znów zdobyć 2 punkty, gdyż

LKS wystąpi z rezerwowym bramkarzem, zabierając Andrzejewskiego i Jakubca do Lwowa.

Na boisku Widzewa o godz. 11 spotkają się Makabi — WKS, dwa najbardziej zagrożone spadkiem z kl. A. zespoły

Na boisku Sokoła w Pabjanicach odbędą się derby Pabjanicy pomiędzy benjaminkiem kl. A Burzą a PTC. Zwycięzcą meczu typujemy drużynę Burzy.

Na boisku Wimy gospodarze rozegrają zawody z Union - Touringiem. W razie porażki przy jednoczesnym zwycięstwie LTSG, szanse U.-T. do tytułu mistrzowskiego spadną do minimum.

Ostatnie spotkanie rozegrają na boisku WKS o godz. 16 LTSG — SKS dwa przodujące w tabeli kluby. Zwycięzcą meczu typujemy LTSG, zwłaszcza po wzmocnieniu obrony Mikołajczykiem.

## Nieprawdziwe pogłoski o groźbie odwołania mistrzostw bokserskich Polski

Jedno z pism warszawskich przyniosło wczoraj pseudo-sensacyjną wiadomość, że łódzkie władze pięściarskie zagroziły odwołaniem mistrzostw bokserskich Polski w Łodzi, ponieważ na oficjalnej liście sędziów figurują nazwiska arbitrow, co do których ŁOZB miał i ma dalej pewne obiekcje.

W tej sprawie zwróciliśmy się do zarządu ŁOZB., skąd otrzy-

aliśmy następujące oficjalne oświadczenie:

„Lista sędziów na mistrzostwa pięściarskie Polski w Łodzi nie została dotąd nadesłana do ŁOZB. i związek jedynie z prasy dowiedział się o projektowanych nazwiskach arbitrow.

Gdyby PZB. istotnie wyznaczył tych arbitrow, co do których był i są nadal wysuwane pewne zastrzeżenia, ŁOZB. uważałby to za nietakt i to posunięcie PZB. musiałoby się odbić na ustosunkowaniu łódzkiego związku do naczelnych władz pięściarskich. Do tej chwili jednak niema listy sędziów, wobec czego nie może być mowy o jakichkolwiek na ten temat scysjach czy zastrzeżeniach“.

## Mecze ligowe w nadchodzącą niedzielę

Po przerwie świątecznej nadchodząca niedziela przyniesie dalsze mecze ligowe.

LKS wyjeżdża do Lwowa, gdzie spotka się z Pogonią, prze ciwnikiem zwłaszcza na własnym boisku, bardzo groźnym — Łodzianie wyjeżdżają w najbliższym składzie.

Garbarnia krakowska gości mistrza Polski — Ruch, Warszawianka gra na własnym boisku z poznańską Wartą, Śląsk spotka się z Legią w Świętochłowicach, a beniaminek ligi Dąb gości krakowską Wisłę.

## Nauka pływania w łódzkiej Makabi

Kierownictwo sekcji pływackiej, w dążności do popularyzacji tej pięknej i zdrowej gałęzi sportu uruchamia nowy kurs pływacki dla początkujących i zaawansowanych.

Lekcje nauki pływania odbywać się będą 2 razy w tygodniu w basenie zgierskim pod kierownictwem dyplomowanego instruktora polskiego związku pływackiego.

Zarząd ZKS Makabi w Łodzi chce umożliwić jaknajliczniejszemu rzeszom społeczeństwa łódzkiego naukę pływania ustalił minimalny koszt za całkowity kurs.

Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Makabi codziennie w godzinach od 19 — 22, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07.

## Robotnicy-piłkarze grają z Warszawą

W dniu 1 maja rozegrany zostanie w Warszawie na boisku Skry między-miastowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami robotniczymi Warszawy i Łodzi. Reprezentacja Łodzi będzie się składać głównie z graczy Widzewa i Turu.

## Start łódzkiej klasy B

Zjednoczone i Tur pretendują do tytułu mistrza 1935-36

W niedzielę rozpoczną się rozgrywki o mistrzostwo łódzkiej grupy kl. B ŁOZPN rundy rozgrywkowej 1935-36.

Mistrzostwa Łodzi kl. B. prowadzone są w 4-ch grupach:

1) łódzkiej, 2) pabjanickiej, 3) tomaszowskiej i 4) kaliskiej.

W grupie łódzkiej faworytem mistrzostw jest silna drużyna KPZjednoczone, która we wszystkich spotkaniach towarzyskich z drużynami A-klasowymi wykazała bardzo dobrą formę, zwłaszcza po wzmocnieniu Niewiadomskim w obronie. Najlepszą linią drużyny Zjednoczonych jest bramkostrzelny atak z Zychem na czele. Drużyna Zjednoczonych będzie zapewne zasilona Rusinkiem z Legii warszawskiej, o którego zatwierdzenie zabiega drużyna fabryczna.

Do grupy czołowej klubów łódzkiej kl. B. zaliczamy również drużynę Turu, która w ostatnim spotkaniu z vice-leaderem kl. A., Widzewem, wykazała bardzo dobrą formę. Najlepszą linią drużyny Turu jest obrona, bramkarz Kwiatkowski oraz Szymczak w ataku. Drużynę robotniczą cechuje niezwykła

ambicja, to też niejednokrotnie sprawia niespodzianki z najsilniejszymi zespołami.

Do grupy środkowej zaliczamy zeszłorocznego mistrza kl. B., Huragan, który został osłabiony, po udzieleniu szeregu zwolnień najlepszym zawodnikom, oraz Hakoah, który mobilizuje najlepszą drużynę na nadchodzące rozgrywki o mistrzostwo.

Do grupy dolnej, która wyłonił drużynę spadającą, zaliczamy Sokół (Zg.), drużynę naogół silną fizycznie ale mało zaawansowaną technicz-

## Co robi Waclaw Kuchar?

Waclaw Kuchar, jeden z najwszechstronniejszych sportowców polskich, wycofał się, jak wiadomo, z czynnego życia zawodowego. Mimo to szersze koła sportowe interesują się losami wielokrotnego reprezentanta Polski na terenie międzynarodowego piłkarstwa. Świadczą o tem dowcipna odpowiedź redakcji, zamieszczona w ostatnim numerze „Biuletynu Sportowego”, ciekawego wydawnictwa LKS. Pogoń.

Czytamy tam w jednej z odpowiedzi:

„Napierani przez pana w sprawie Wacka Kuchara, złożyliśmy mu wizytę, na podstawie której jesteśmy w możności udzielić panu następujących informacji: Wacusi, jak wiadomo, ożenił się i jest ojcem ślicznej córeczki. Czy ją wykształci na sławną biegaczkę, czy też miotaczkę — niewiadomo jeszcze. Zadecyduje o tem rada rodzinna na wspólnym posiedzeniu z zarządem Pogoni. Szkoda, że Wacusi nie ma synka. Byłby z pewnością takim samym fenomenem piłkarskim, jak ojciec. Ale miejmy nadzieję, nie wszystko jeszcze stracone. W tej sprawie zwrócił się Pogoń urzędowo do p. Kuchara. Sam Wacek odgraża się, że w tym sezonie będzie pilnie trenował w „old gojach”. Narazie gra on „w kręgle, lubi sędziowanie, kiszone ogórki i „pu - wu”, zwłaszcza okocimskie. Pogłoski, jakoby mu wyrósł potężny brzuch, są cołkowiek przejawskrawione. Ma się tutaj tylko do czynienia z rzadkiem w medycynie zjawiskiem silnego roztękania się klatki piersiowej... ku dołowi. P. Waclaw Kuchar zasła panu za naszym pośrednictwem serdeczne pozdrowienia“.

## Bieg o mistrzostwo dla mężczyzn na 5 km.

W niedzielę, 19 b. m. odbędzie się z boiska Wimy, przy ul. Rokicińskiej o godz. 10-ej rano bieg naprzelaj na 5 km. dla mężczyzn o mistrzostwo okręgu. W roku ubiegłym tytuł mistrza zdobył Kurpessa.

Również w nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi w parku Helenowa biegi eliminacyjne przed biegami narodowymi w dniu 3 maja, organizowane przez rozgłosnię łódzką Polskiego Radja.

## Piłkarze zagranicy w Polsce

Nie wszystkie terminy spotkań międzypaństwowych zostały ustalone

Jak donosiliśmy, w bieżącym sezonie miał się odbyć mecz piłkarski między reprezentacjami ligi polskiej i holenderskiej. — W związku z tem, liga holenderska uchwaliła zawiadomić P. Z. P. N., iż holenderscy piłkarze tylko w tym wypadku przybędą do Polski, o ile będą mogli rozporządzać olimpijczykami oraz ukończone zostaną przedtem krajowe mistrzostwa.

Sprawa mistrzostw holenderskich zostanie wyjaśniona 19 kwietnia i po tym terminie zapadnie definitywna uchwała. — Holendrzy przyjechaliby do Polski z drużyną, która ostatnio pokonała Francję 6:1 i Belgję 8:0.

\*

Zarząd PZPN zatwierdził na-

stępujące terminy zawodów międzypaństwowych:

6 września: Polska — Jugosławia w Belgradzie.

13 września: Polska — Niemcy w Polsce.

Pozatem PZPN w ciągu kwietnia ustali terminy dalszych spotkań międzypaństwowych.

PZPN projektuje:

6 maja rozegrać zawody z reprezentacją Austrii.

11 i 14 czerwca z reprezentacją Holandji.

4 października 1936 r. mecz międzypaństwowy z Danją w Kopenhadze oraz w nieustalonym jeszcze terminie z Rumunią w Polsce.

W jednym z powyższych terminów odbędzie się równocześnie mecz z Lotwą w Rydze

strzela drugą bramkę dla drużyny fabrycznej.

Po przerwie, Bar - Kochba opada na siłach, a Zjednoczone uzyskuje dalsze bramki przez Sikorę (2) i Marończyka (1).

Dla Bar - Kochby strzela pierwszą bramkę zupełnie niespodzianie Wygoda z winy bramkarza Zjednoczonych. W niedługim czasie pada druga bramka. Wreszcie trzecią bramkę strzela z karnego Safjan.

Zawody prowadził p. Świętosławski niezdecydowanie.

## Zjednoczone-Bar Kochba 5:3 (2:0)

Towarzyski mecz przed mistrzostwami kl. B

W dniu wczorajszym na boisku Union - Touring rozegrane zostały towarzyskie zawody piłkarskie Zjednoczone — Bar - Kochba, które zakończyły się zasłużonym zwycięstwem drużyny fabrycznej 5:3 (2:0).

Początkowo Bar - Kochba przeważa, nie uzyskuje jednak bramki, wobec niedyspozycji strzałowej ataku. Pod koniec połowy Zjednoczone ma więcej z gry i zdobywa prowadzenie przez Zycha. Bar - Kochba nie wykorzystuje rzutu karnego, a tuż przed gwizdem Marończyk

## Warszawa-Łódź

Dwa spotkania hazeny i koszykówki rocznie

Jak się dowiadujemy, na walnym zgromadzeniu polskiego związku piłki ręcznej delegacja łódzka nawiązała kontakt z Warszawą w sprawie rozgrywania corocznie 2 spotkań towarzyskich w hazenie i koszykówkę. Warszawa zaakceptowała propozycję ŁOZPR i będziemy znów świadkami tradycyjnych spotkań w grach sportowych pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Łodzi.

\*

Zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia polskiego związku piłki ręcznej władze ŁOZGS zamierzają przeprowadzić tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo kl. A w siatkówkę i koszykówkę dopiero w sezonie zimowym na sali. Obecnie przepro-

wadzone zostaną końcowe rozgrywki o mistrzostwo kl. B i awans do kl. A. W sezonie letnim będzie przeprowadzony szczyptorniak i hazena, oraz mistrzostwa kl. B w siatkówkę i koszykówkę.

## Otwarcie sezonu kolarskiego w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu kolarskiego.

ŁOZK. organizuje w dniu tym na autostradzie Łódź — Stryków wyścig kolarski p. n. „Pierwszy krok kolarski” na dystansie 25 km. Wyścig dostępnym jest dla zawodników posiadających karty wyścigowe, którzy jednakże nie zdobyli żadnych nagród w zawodach kolarskich.

Sędzią głównym zawodów będzie p. Czesław Kaszyński (LTK.)

# Zapóźno dziś na dewaluację!

## Byłaby ona niebezpiecznym eksperymentem politycznym i czynnikiem nieopanowanej spekulacji

B. naczelnik departamentu min. skarbu Wacław Fabierkiewicz, miażdżący ostatnio dyrektorem państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń zamieścił w „Gazecie Polskiej” dłuższy artykuł, w którym wyraża się przeciwko realizowaniu w chwili obecnej dewaluacji i nakreśla koniunkturę.

Artykuł ten zasługujący na uwagę ze względu na osobę autora i dziennik, w którym został on zamieszczony, dyr. Fabierkiewicz kończy nast. wnioskami:

1) Mamy obecnie do czynienia z kurczeniem się składów towarowych i zwykłą tendencją cen. W takich warunkach zmniejszające się składki towarowe ułatwią dodatkową spekulację na zwykłą cen towarowych.

2) Zapas złota i walut obcych jest dużo mniejszy, aniżeli przed rokiem. A zatem zdolność manewrowa, zdolność do opanowania sytuacji, jest dziś niewspółmiernie mniejsza.

3) Okres przed rokiem był okresem chaosu i niepewności walutowej w świecie i możliwości spekulacyjne były dużo mniejsze. Dziś jesteśmy w fazie wyraźnej stabilizacji walutowej i baza byłaby niemal tak szeroka, jak w okresie lat 1919 — 1923 lub 1923 — 1926.

4) W okresie przed rokiem ucieczka kapitałów zagranicę lub tezauryzacja w złocie, byłaby w dużej mierze ucieczką kapitałów i tak nie znajdujących w kraju zatrudnienia w związku z kryzysem. Jej szkody gospodarcze byłyby minimalne. Dziś ujemne znaczenie gospodarcze procesów tezauryzacyjnych oraz przesunięć kapitałowych zagranicę dałoby się odczuć w stopniu dużo silniejszym, tembardziej, że istniejące przed rokiem zasoby wolnych kapitałów uległy w międzyczasie poważniejszemu uszczupleniu przez

konsumpcję.

5) Dewaluacja podwyższyłaby w budżecie ciężar w złości pożyczek zagranicznych.

6) Spowodowałaby ona wzrost cen artykułów rolnych i kosztów utrzymania, w okresie silnego zbierania fali strejkowej, która sama przez się jest już wskaźnikiem zbyt niskiego poziomu istniejących

plac. Dewaluacja w takich warunkach stałaby się zbyt niebezpiecznym eksperymentem politycznym.

Dziś nie jest już czas na dewaluację! Wystarczy muszą te słuszne środki, jakie są przygotowane na terenie podatkowym, mające na celu ożywienie gospodarcze kraju. Wystarczy musi, jako hamulec i regulator, polityka stopniowego

ograniczenia dopłat wywozowych i ewentualnych redukcji stawek celnych. Wystarczy musi zmiana ustawa dawstwa akcyjnego, w kierunku materialnej ochrony interesów szerokiej warstw akcjonariuszy i uregulowanie tej formy kapitalizacji, w stosunku do formy oszczędności biernej, w papierach państwowych lub kasach oszczędnościowych.

## Płatników nie można zmuszać

### do składania pisemnych zeznań podatkowych

Wielu prowincjonalnych drobnych kupców, nie obowiązanych w myśl ordynacji podatkowej do składania zeznań, zostało zawezwany przez urząd skarbowy do złożenia zeznania podatkowego w ciągu 7 dni pod sankcją nałożenia grzywny do zł. 500. Urzędy skarbowe od niedawna coraz częściej rozsyłają podobne wezwania do płatników nieobowiązanych do składania zeznań, celem wymiaru podatku dochodowego i przemysłowego.

Ponieważ wezwania takie mogą otrzymać płatnicy łódzcy, należy rozważyć, czy ta praktyka władz skarbowych jest zgodna z przepisami ustawy i jak się do tego wezwania zastosować, aby nie popełnić przekroczenia podatkowego.

Przedewszystkiem należy wyjaśnić, że ordynacja podatkowa traktuje zeznania podatkowe w odrębnym rozdziale (dział II, art. 68 i 69 ord. podatkowej Dz. U. R. P. Nr. 14) jako specjalną instytucję od różniczeniu od wszelkich innych okoliczności (jak np. opinie biegłych, wyjaśnienia i zeznania płatników i świadków), stanowiących tak zw. materiał faktyczny dla ustalenia podsta-

wy wymiaru (art. 70 ord. pod.). Powyższe rozróżnienie zeznania podatkowego nie jest przypadkowe, gdyż łączy się z niem całym szeregiem podstawowych praw i obowiązków dla płatnika i dla władzy skarbowej pod rygorem kasacji wymiaru przez Najw. Tryb. Adm. w wypadku pogwałcenia choćby najdrobniejszego przepisu regulującego tę instytucję.

Ze względu na ten szczególny charakter, ustawodawca ograniczył krąg płatników obowiązanych do składania zeznań, upoważniając tylko ministra skarbu do ustalania osób obowiązanych do składania zeznania dla wymiaru podatku dochodowego i przemysłowego w drodze rozporządzeń (art. 69 ord. pod.).

Z powyższej wyraźnej woli ustawodawcy wynika, że tylko ministerstwo skarbu w drodze rozporządzenia wykonawczego może dowolnie oznaczać, kto ma obowiązek składania zeznań i że w konsekwencji osoby, które od składania zeznań są zwolnione —

nie mogą być do tego zmuszone przez władze skarbowe niższych instancji.

W myśl art. 68 ust. 2 oraz par. 45 i 46 rozp. wykon. min. skarbu z dnia 19. IX. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 821) do składania zeznań obowiązane są przedsiębiorstwa w przepisach tych wymienione (przeważnie kat. I i II handl., kat. od I do V przemysł.), wolne zawody, firmy rejestrowane, kupcy prowadzący księgi handlowe.

Wszyscy inni płatnicy np. III kat. handl. mają prawo — lecz nie mają obowiązku składania zeznania (art. 68 p. 3 ord. pod.). Należy zaznaczyć, że wedle dawnych przepisów podatkowych (np. wedle art. 50 ust. o pod. doch.) władza skarbową miała prawo od każdego płatnika żądać złożenia zeznania, pod rygorem, że uskuteczni się wymiar zaocznie.

Obecna ordynacja podatkowa nie zawiera takiego przepisu wobec zasady, że wymiar musi się opierać w każdym wypadku na materiale faktycznym, zebranym w aktach wy-

miarowych (art. 70 ust. 5 ord. pod.)

Z powyższego wynika więc, że

władza wymiarowa nie jest uprawniona wzywać płatnika, nieobowiązanego do składania zeznań do złożenia takiego zeznania, gdyż jest to jego uprawnieniem, a nie obowiązkiem. Natomiast może władza skarbową korzystać z uprawnień art. 70 poz. 2 ord. pod. i wezwać płatnika do wykazania jego przychodów, rozchodów, majątku, obrotów i wogóle do udzielenia wszelkich wyjaśnień i dowodów. Te oświadczenia płatnika choćby spisane protokolarnie lub złożone na piśmie, które należy stanowczo odróżnić od zeznań w rozumieniu ustawy, nie mają ich mocy ustawowej.

Z zeznaniem podatkowym łączy się pewne przywileje i obowiązki, jakich niema przy wyższej wymienionych oświadczeniach z art. 70 ord. pod. Wszystkie wyżej wskazane okoliczności wskazują, że zeznanie jest ściśle formalnym aktem podatkowym, wyodrębnianym od wszelkich innych aktów i czynności podatkowych, wyposażonym w pewne specyficzne sankcje i nie może być identyfikowane w drodze analogji z innymi wyjaśnieniami lub deklaracjami płatnika.

Urzędy skarbowe, względnie izby skarbowe mogą żądać od każdego płatnika wszelkich wyjaśnień, dotyczących stosunków dochodowych, majątkowych i obrotowych pod rygorem nałożenia grzywny porządkowej do zł. 500, jednakowoż nie mogą od osób do tego nie obowiązanych domagać się składania formalnych zeznań podatkowych. Na wypadek nałożenia grzywny za niestosowanie się do takiego wezwania, płatnik mógłby się skutecznie obronić w sądzie lub przed władzą skarbową odwoławszy.

## Rynek pieniężny

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Na wczorajszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewaluacji była utrzymana przy obrotach nie wielkich. Notowano: Amsterdam 300,60 (-20), Berlin 213,45, Bruksela 89,85, Kopenhaga 117,25 (-5), Londyn 26,26, Nowy Jork 5,31,13, N. Jork kabel 5,31, Paryż 35,01, Praga 21,95 (-1), Sztokholm 135,45 (plus 5), Zurich 173,15. — W obrotach prywatnych: marka niemiecka 141, szyling austrj. 99,25, korona czeska 19,35, frank francuski 35,02, frank szwajcarski 173,10, liry włoskie 37,25, leje rumuńskie 3,27, funty angielskie 26,30, palestyńskie 26,28, dolary 5,30,75, rubel złoty 4,86, dolar złoty — 9,08 i pól, rubel srebrny 1,35, bilon — 0,66, Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5,27.

### AKCJE

Dla akcji tendencja była mocniejsza przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 95 (-75), Cukier 23,25 (-25), Węgiel 11,50 (plus 50), Lilpopy 9,10, Norblin 39, (50), Ostrowieckie — 26,50 — 27 (plus 75), Starachowice — 28,75 (plus 50). Drobne transakcje dokonane a nienotowane: Modrzejów — 4,50, Haberbusch 33,50.

### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych przeważała tendencja słabsza przy obrotach małych. Notowano: 4 proc. dolarowa 51,50—51,75 (plus 75), 5 proc. konwer syjna 57 (-50), 6 proc. dolarowa — 73,25 (-125), 7 proc. stabilizacyjna — 61,75, odcinki po 500 dol. 62,50, po 100 dol. 68,50, 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I emisja 93, 4 i pół proc. listy ziemskie 43 (plus 50), 5 proc. Warszawy nowe 52,75 — 52,50 (-125), 5 proc. Łodzi nowe 46,50 — 46,75 (plus 25). Drobne transakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 92, 7 proc. Śląska 68,50 — 69, 5 proc. Warszawy stare 55, 5 proc. państwowa renta ziem ska 51,50, 3 proc. państwowa renta ziem ska odcinki po 1.000 zł. 44; za 7 proc. warszawską dolarową chciano płać 68,75; w obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 26 — 25,75, 4 proc. inwestycyjna 52 — 51,75.

### GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupad
Dolary	5,30	5,29
Dolarówka	51,00	50,50
Stabilizacyjna	62,00	61,75
Bang Polski	96,00	95,75

Tendencja spokojna.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	15,00	16,25
Pszonica	22,00	22,25
Pszonica zbier.	21,75	22,00
Jęczmień przemiał.	15,00	15,25
Jęczmień brow.	15,00	16,00
Owies jednolity	16,00	16,25
Owies zbierany	15,50	16,00
Mąka żytnia I	20,25	21,25
Mąka żytnia II	22,00	23,00
Mąka pszenna	34,00	36,00
Otręby żytnie	11,50	11,75
Otręby żytnie	11,50	—
Otręby pszenne	11,00	11,25
Pszenne grube	11,50	11,75
Rzepak	41,00	43,00
Groch Victoria	27,00	30,00
Makuch lniany	17,00	18,00
Rzepak	14,50	15,50
Koniczyna czerw.	110,00	150,00
Koniczyna biała	70,00	100,00
Ziemniaki	4,50	5,00
Wyka	26,00	28,00
Poluszka	25,00	27,00
Seradela	23,00	25,00
Siemie lniane	38,00	40,00
Lubin niebieski	11,00	12,00
Lubin złoty	13,50	14,50

Tendencja spokojna.

## Nakazy płatnicze

### z zestawieniem wypłaconych sum

Ministerstwo skarbu zarządziło, by przy wymiarach podatku przemysłowego od obrotu za r. 1935 w nakazach płatniczych uwidocznione zostały sumy uiszczonych na poczet tych wymiarów zaliczek.

Ponieważ do całej sumy wymierzonego podatku zostanie zaliczony 15 proc. dodatek, to w przypadku uiszczenia zaliczek przed dniem 1 kwietnia 1935 r., t. j. w okresie pobieranego na rzecz skarbu państwa dodatku w wysokości 10 proc. celem wyrównania konta w nakazie płatniczym uwidoczniona winna być ponadto różnica między sumą dodatku skarbowego, jaką należałoby pobrać od uiszczonych na poczet wymierzonego podatku zaliczek przy 15 proc. stawce dodatku a sumą dodatku faktycznie pobranego.

O sumę tę zwiększone być winny następnie uwidocznione w nakazie płatniczym uiszczenia zaliczek.

Przykład: płatnikowi zostanie wymierzony podatek za rok 1935 w wysokości 8.000 zł. plus 1200 zł. z tytułu 15 proc. dodatku plus 2.000 zł. z tytułu 25 proc. dodatku komunalnego, razem 11.200 zł. Zaliczki miesięczne płatnik ten uiszczal w należnej wysokości, przyczem w miesiącach lutym i marcu 1935 r. wpłacił tytułem 10 proc. dodatku kwotę 130 zł. Celem wyrównania konta doliczona będzie płatnikowi różnica między kwotą faktycznie wpłaconego dodatku, a kwotą, jaką należałoby pobrać przy 15 proc. stawce dodatku, t. j. 50 proc. sumy 130 zł. czyli 65 złotych.

## „Bagno w eksporcie beretów“

### Dzika konkurencja niszczy nasz wywóz do Anglii

Londyński korespondent „Głosu Porannego“ (Al. Ro.) donosi: Na rynku angielskim panuje zdecydowanie negatywne nastawienie i niechęć wobec eksporterów beretów polskich. — W eksporcie tego artykułu z Polski na rynek W. Brytanji zapanały wybitnie niezdrowe stosunki, określane na tym rynku mianem: „bagno w eksporcie beretów“.

Rynek angielski zepsuty został przez hejtowanie się in minus cenami beretów. Ceny te

są niższe od cen, po których zakupują je wielcy importerzy angielscy, kontraktujący partje po kilkanaście tysięcy tuzinów.

Import beretów z Polski na rynek tutejszy w I kwartale b. r. wyniósł 118.000 złotych, t. j. o przeszło 50.000 złotych mniej aniżeli w okresie od stycznia do marca 1935 roku.

Chaotyczny eksport dorównał do tego, że ceny beretów polskich kształtują się po 3,10 szylingów za tuzin, podczas gdy

w roku ub. wynosiły one niemal dwa razy tyle.

Wysoce ujemną konsekwencją tej dzikiej konkurencji, realizowanej przez grupę eksporterów polskich jest, poza spadkiem importu beretów polskich do Anglii — jednoczesny wzrost przywozu beretów produkcji czeskiej na rynek W. Brytanji.

W kołach odbiorców angielskich panuje niechęć do zwalniania transakcji z polskimi dostawcami beretów.

## Rynek prywatny

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: Dolary złote 9,06 w placeniu, 9,11 w żądaniu, dolary gotówkowe 5,27 — 5,31, marki 137 — 143, pengö 98 — 100, liry 37 — 39, korony czeskie 19,50 — 20,50, ruble złote 4,77 — 4,90, czerwonoce 2,55 guldeny gdańskie 97,50 — 99,50, franki szwajcarskie 172,25 — 173,25, franki francuskie 34,90 — 35,10, franki belgijskie 17,75 — 18,25, ruble srebrne 1,30 — 1,50, bilon srebrny 40 — 50.

Papiery wartościowe: 4 proc. pożyczka dolarowa 51,50 w placeniu, 52,50 w żądaniu, Bank Polski 94 — 95, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 61,50 — 62, 3 proc. pożyczka budowlana 24 — 26, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 51 — 55, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji X K. 46,50 — 47,50.

Na rynku prywatnym obroty za równo walutami jak i papierami wartościowymi naogół nieduże przy

tendencji mocniejszej dla dolarów złotych, natomiast przy tendencji słabszej dla marek niemieckich. Z papierów wartościowych 4 proc. pożyczka dolarowa znowu objawiała tendencję mocniejszą, dla akcji Banku Polskiego zaś i 3 proc. pożyczki budowlanej tendencja była słabsza. Z walut marki niemieckie uległy niższe o 2 punkty, a dolary złote zwykowały o 1 punkt. Pozostałe waluty kursów swoich nie zmieniły. Z papierów wartościowych 4 proc. pożyczka dolarowa uległa wyższe o 50 punktów, natomiast akcje Banku Polskiego zniżkowały o 75 punktów, a 3 proc. pożyczka budowlana uległa niższe o 100 punktów. Dla pozostałych papierów wartościowych tendencja utrzymana.

Śląsk — to potęga Polski

# INOWROCŁAW ZDRÓJ

reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece i dziecięce, choroby serca, schorzenia dróg oddechowych.

## Kuracje ryczałtowe:

(kąpiele, opieka lekarska, pensjonat z utrzym. taksa klim.)

**119.-** solanki, borowina, kwasowęglowe, wodolecznictwo, elektroterapia, emanatorjum radowe, pijalnia, inhalatorjum  
2 tyg.

**174.<sup>50</sup>** zł. 3 tyg.

**226.-** zł. 4 tyg.

Bezpłatne prospekty na żądanie.

## Przedstawicielstwo

tylko poważnej firmy przemysłowej na WARSZAWĘ, przyjmie rutynowany handlowiec, dający gwarancje. — Lokal frontowy w dzielnicy handlowej wraz z pomieszczeniem na skład, we własnym domu, do dyspozycji. Oferty do admin. sub „Energiczny — 300.000”.

## Pierwsze Prywatne Pogotowie Lekarskie

Legionów 6 (Zielona)

# Telefon: 12-333

czynne bez przerwy całą dobę.  
Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

Do akt. Nr. VII Km. 1026 | 36

### Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Trebackiej 16 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 22 kwietnia 1936 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Jakóba Nr. 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: massyna do wyrobu pończoch oszacowanych na łączną sumę zł. 20000.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 8. 4. 1936 r. Komornik: (podpis nieczytelny) Sprawa Tow. Ubezpieczeń Piast p-ko Majlechowi Rotbardowi

Dr. med.

## S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne (koblety i dzieci)

Śienkiewicza 34 telef. 146-10  
godz. przyj. od 11-1 i 3-4 pp

DOKTOR

## HENRYKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych

Traugutta 9, front. I p. Tel. 262-98  
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w w niedz. i święta od 9-12.30 pp.

DEKORATOR okien wystawowych niechaj złoży warunki pod znakiem „Dekorator” w administr. tego pisma. 847-3

UNIEWAZNIAM zagubiony weksel na zł. 50.— z wystawienia Jana Pika na zlecenie Abrama Krystala z żyrem Samuela Krystala, Zgierska 12. S. Gefon, Nowomiejska 3.

2 POKOJE przy rodzinie lub od gospodarza na pracownię sukien poszukiwane od zaraz. Centrum, tygody. Oferty sub „Pracownia”.

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopielowych i skórnych

Traugutta 8. Tel. 179-89  
Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 wiecej w niedz. i święta od 10-12 pp.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 10-12 i 4-8 w.

Andrzeja 4, tel. 228-92

## Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza niniejszem przetarg nieograniczony na dostawę do robót w. bieżącym sezonie dla Dyrekcji Kanalizacji i Wodociągów odlewów żeliwnych, zgodnie z formularzem dostaw.

Oferty winny być złożone do dnia 27 kwietnia r. b. do godziny 12-ej w biurze Dyrekcji Kanalizacji i Wodociągów przy ul. Narutowicza Nr. 65, pokój Nr. 9, w zapieczętowanej kopercie z napisem: „oferta na dostawę wyrobów żeliwnych”.

Ceny powinny być podane za sztukę loco skład Dyrekcji w Łodzi, ul. Wierzbowa 52, zaś ceny modeli należy podać osobno.

Do oferty winny być dołączone: kwit na wpłacone wadium w wysokości zł. 500.— w gotówce lub papierach procentowych, przyjmowanych jako wadium przy dostawach państwowych, podpisane przez oferenta warunki techniczne, ogólne i warunki przetargów.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i ewentualne unieważnienie przetargu. Dostawa winna być wykonana zgodnie z podpisanymi warunkami dostaw, formularzem dostaw i odpowiednimi rysunkami. Załączniki te można otrzymać w Dyrekcji Kanalizacji Łódź, Narutowicza 65, pokój Nr. 9, w godzinach od 10-ej do 13-ej.

Otwarcie ofert w obecności oferentów nastąpi w dniu 27 kwietnia r. b. o godz. 13-ej w gabinecie Dyrektora, ul. Narutowicza 65.

**Zarząd Miejski w Łodzi**  
Przedsiębiorstwo Miejskie „Kanalizacja i Wodociągi”

## II. Ogłoszenie.

Zarząd Spółki Akcyjnej „Zakłady Włókiennicze Rozen i Wislicki” zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dniu 29 kwietnia 1936 roku o godz. 16 odbędzie się

### Zwyczajne Walne Zgromadzenie

w lokalu Zarządu Spółki w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 18 z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór Przewodniczącego;
2. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1935 r.;
3. Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i skuku Zysków i Strat za tenże okres oraz podział zysku;
4. Udzielenie pokwitowania władzom Spółki;
5. Wybór członków Zarządu na przeciąg 2 lat — w myśl § 9 Statutu Spółki;
6. Wybór komisji Rewizyjnej za rok 1936 — w myśl § 13 Statutu Spółki;
7. Uchwalenie preliminarza wydatków na rok 1936;
8. Ustalenie wynagrodzenia dla członków Zarządu;
9. Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej 7 dni przed Zgromadzeniem złożyć swoje akcje w biurze Zarządu.

**Skradziono następn. weksle protestowane:**

Wystawca A. Zagora—Ruda Pabjanicka, slocenie M. Kowane zł. 102.50 pl. 15. I. 56; Wyst. M. Chardak, Łódź Al. 1 Maja 5, sloc. I. Grunis zł. 27.13 pl. 15. I. 56; 4 weksle z wystaw. Ch. Hamer, Łódź Południowa 42, zlec. I. Grunis 1) zł. 53.15 pl. 23. 10. 35 r.; 2) zł. 52.25 pl. 23. 11. 35 r.; 3) zł. 52.25 pl. 23. VII. 35 r.; 4) zł. 59.25 pl. 23. VI. 35 r.; 2 weksle z wystaw. R. Weisbach, Piotrk. 154, zlec. I. Grunis 1) zł. 102.50 pl. 30. 10. 35 r. 2) zł. 103.40 pl. 30. VI. 35 r. oraz wyrok sądowy na nazw. N. Wołkowicz „Wiór”, Kilińskiego 60 zł 118.90 plus koszty handlowe. Powyższe unieważnia i ostrzega przed nabyciem Firma I. Grunis, Łódź, Piotrkowska 17.

## Podłogi jak lustra

będzie Pani miała przy użyciu do podłóg wiórów stalowych z marką „LEW”

Żądajcie wszędzie! — Sprzedaż hurtowa Kilińskiego 60



ADWOKAT JERZY FRYDE

z dniem 15 kwietnia 1936 r. przeniósł swoją kancelarię do domu Al. Kościuszki 40 — przy tel. 237-07

PERSKIE DYWANY

Kupuje stare i uszkodzone. Również pierwszorzędna reperacja wszelkich dywanów przez znanego fachowca

Hüsein Kerim  
Tel. 206-13. TRAUGUTTA 12, m. 14

DR. MED.

## Ignacy Margolis

Okulista

Piotrkowska 113, tel. 165-17  
przyjmuje od 1-2 i 5-7 w.

Dr. med.

## Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych

Cegielniana 11, tel. 238-02  
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

PROFESOR MUZYKI

## FELIKS HALPERN

Zapisy 4-5. Al. Kościuszki 53

Prof. Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym, średnio grającym i zaawansowanym po cenach — — — przystępnych — — —

ul. Traugutta Nr. 12, m. 17.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

## Z. SZWALBE

dypłom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.

Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecej

Poradnia Lecznico - Wychowawcza

Dr. Med W. Szeptorowej

ul. Wólczańska 188 tel. 136-10 (dawniej Pabjanicka 55)

Badania lekarskie, badania psychologiczne. Porady rodzicom i wychowawcom w wychowaniu dzieci trudnych. Wskazania dydaktyczne przy ewiz. zmysłów, zaburzeniach pamięci i uwagi. Przyjęcia odbywają się w środy w godz. 10 — 12 oraz na uprzednie telefoniczne zamówienia.

KINO TEATR

## MIRAZ

11 LISTOPADA 16

Dzisiaj 0 4  
Dobry 0 4

Wesoły romans muzyczny p. t.

# Manewry miłosne

W rolach głównych: Mankiewiczówna, Halama, Zimińska, Żabczyński, Sielański, Orwid, Sempoliński.

KINO TEATR

## METRO

PRZEJAZD 2

Dzisiaj 0 4  
Dobry 0 4

Król humoru w komedji wojskowej pod tyt.

## ADOLF DYMSZA „Dodek na froncie”

Nadprogr. Tyg. Paramountu. — Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

KINO TEATR

## ADRIA

GŁÓWNA 1

Dzisiaj 0 4  
Dobry 0 4

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz miniatrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 6) gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Droga 15 gr. za wyraz, najmniejsza ogłoszenie zł. 1.50. Possukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsza zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe zawierające 12 w. Ogłoszenia zamieszczone obliczane są o 50% drożej, ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewa” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieszczone obliczane są o 50% drożej, ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Ze ogłoszenia tabelarycznego lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia zamieszczone obliczane są o 50% drożej.